STREFA BIZNESU

POWSTAŁA BAŃKA SPEKULACYJNA

TRZEBA PRZYSZYKOWAĆ SIĘ NA KRACH NA GIEŁDACH str. 10 - 12

Nr ISSN 0137-9259
Nr indeksu 350370

www.nowosci.com.pl

Nr 256 (17150) | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

NOWOŚCI
DZIENNIK TORUŃSKI

59 lat

Wtorek, 3.11.2026

Jesień na rynku pracy zbyt optymistyczna nie jest
Pracodawcy zgłosili pośredniakom o prawie 20 procent mniej ofert pracy i aktywizacji zawodowej niż rok temu o tej porze. **Str. 3**

Ormuz otwarty w dwa dni, jeśli Stany Zjednoczone spełnią żądania
Iran przedstawił swoje żądania USA. Od ich spełnienia uzależnia otwarcie cieśniny Ormuz. **Str. 9**

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Gospodarka

Geofizyka szuka ropy i gazu w Borach Tucholskich

Badania polegają na wysyłaniu w głąb ziemi, przez specjalistyczne pojazdy, fal sejsmicznych, które odbijają się od głębokich warstw ziemi. **– Str. 3**

Na naszych stronach

Zmienia się enklawa na Jakubskim Przedmieściu

Droga Trzeposka znajdowała się na obrzeżu miasta, a z czasem na obrzeżu centrum miasta. Popadała w zapomnienie. **– Str. 5**

Zamek krzyżacki w czołówce klimatycznych ruin w kraju
Zabawa zorganizowana została przez Magazyn Travelist. **Str. 4**

Koralowce z Egiptu pod lupą toruńskiej prokuratury
To siedem fragmentów rafy koralowej o wadze 75 gramów znalezione w bagażu podręcznym. **Str. 4**



FOT. KAS

Plany

Dobre Miasto w Złejwsi, czyli wizja marszałkowska modelowej aglomeracji

Adam Willma

Mieszkania blisko pracy, kolej do obu stolic województwa, tereny dla firm i wspólnych przedsięwzięć uczelni. Samorząd wojewódzki chce stworzyć w gminie Zławieś Wielka modelowy zespół miejski. Urząd Marszałkowski przygotowuje konkurs na zaprojektowanie Dobrego Miasta Kujawsko-Pomorskiego.

Pod tą roboczą nazwą kryje się projekt zagospodarowania fragmentu gminy między Bydgoszczą a Toruniem. W jej zachodniej części nowe inwestycje miałyby powstawać na północ od drogi krajowej nr 80, we wschodniej - na południe od niej. W granicach opracowania znajdą się istniejące miejscowości, grunty rolne i nieużytki.

Samorząd chce przeznaczyć tę przestrzeń pod mieszkania, usługi i działalność gospodarczą, w tym produkcję.

Założenie jest takie, by przynajmniej część przyszłych mieszkańców mogła znaleźć pracę w pobliżu domu, a większość miała blisko podstawowe usługi i miejsca wypoczynku. Projektanci mają połączyć te funkcje, zapewniając dostęp do komunikacji publicznej i dużo zieleni.

Docelowa liczba mieszkańców nie została określona. Ma ona wynikać z proponowanej zabudowy i sposobu wykorzystania terenu. W planach jest miejsce zarówno na budynki wielorodzinne, jak i szeregowce, bliźniaki oraz domy wolnostojące. Dokument przewiduje też mieszkania na wynajem dla osób przyjeżdżających do pracy lub na studia oraz lokale dostosowane do potrzeb seniorów.

Władze województwa oczekują stosunkowo luźnej zabudowy, terenów sportowych i rekreacyjnych oraz przestrzeni, w których mieszkańcy będą mogli się spotykać. Wśród wytycznych znalazły się odnawialne źródła energii, ponowne wykorzystanie zasobów i ograniczenie zanieczyszczenia światłem. Autorzy założeń zapisali nawet „strefę czystego nocnego nieba".

Dobre Miasto ma wzmocnić potencjał obu stolic województwa. Samorząd województwa dopuszcza przeniesienie tutaj części ich funkcji, ale przede wszystkim liczy na nowe przedsięwzięcia. ©℗

Więcej na str. 6

Wielka Nieszawka

Nowa zagroda w skansenie



FOT. JJOANNA AMCIEJEWSKA

Joanna Maciejewska

Olenderski Park Etnograficzny w Wielkiej Nieszawce ma wzbogacić się o kolejne budynki. Powstanie nowa zagroda z nowoczesną przestrzenią edukacyjną. W części mieszkalnej zagrody z Wielkiego Lubienia znajdzie się ekspozycja muzealna, a część gospodarcza zostanie przeznaczona na warsztaty, zajęcia edukacyjne i spotkania. Budynek zostanie odtworzony w pierwotnym układzie, ale zyska także nowe funkcje. Poza częścią mieszkalną, w której zaplanowano ekspozycję muzealną, projekt uwzględnia adaptację części gospodarczej na cele edukacyjne.©℗

Str. 5

eprasa.pl bb65bae5d8

POLECAMY

JUTRO: Jakie objawy raka jądra? Badaj się sam CZWARTEK: Dla kogo emerytura pomostowa

3.11.2026
Wtorek

Dziś imieniny obchodzą: Sylwia, Hubert i Cezary
Telefon alarmowy: 112

NOWOŚCI

Redaktor naczelna
Alicja Polewska
Z-cy redaktor naczelnej
Justyna Wojciechowska-Narloch
Lucyna Talaśka-Klich
Jakub Stykowski
Wydawca dnia
Waldemar Piórkowski

www.nowosci.com.pl

Polska Press
Makroregion Wielkopolska
Kujawsko-Pomorskie
Redakcja ul. Grudziądzka 46-48,
87-100 Toruń, tel. 56 611 81 33
redakcja@nowosci.com.pl
Prezes Makroregionu
Marek Ciesielski
Dyrektor reklamy
Agnieszka Perlińska
Dyrektor marketingu
Katarzyna Jabłońska
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
85-438 Bydgoszcz,
ul. Grunwaldzka 229

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Robert Feluś
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.nowosci.com.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Komentarz dnia



Janusz Michalczyk:
Nie przepraszaj, kolego, że żyjesz

publicysta

Piłkarz przepraszał ostatnio naród chiński, zaś biskupi – amerykański. Choć właściwie w obu przypadkach nie bardzo mieli za co. Francuski gwiazdor futbolu Kylian Mbappe w telewizyjnym show jako przykład żartu stworzonego przez swoich fanów podał przeróbkę jego twarzy na „chińskiego dyktatora", mając na myśli Mao Zedonga. Krótko potem kilka koncernów chińskich ogłosiło, że zrywa z Mbappe kontrakty reklamowe, a tamtejsza telewizja może zaprzestać transmisji meczów ligi hiszpańskiej. Przekładając to wszystko na konkrety – ciężkie miliony dolarów przestaną płynąć z Chin. Kylian się pokajał: „Darzę naród chiński i jego historię głębokim szacunkiem i jest mi szczerze przykro". Katoliccy biskupi wzięli udział we wspólnej modlitwie z Donaldem Trumpem w jego gabinecie, a kiedy ludzie prezydenta opublikowali filmik i zdjęcia z tego wydarzenia, w stronę duchownych popłynęła fala krytyki. Chodzi o to, że wkrótce odbędą się w USA wybory, więc potraktowano modły jak polityczny gest. Reakcja? Arcybiskup Jeffrey Grob: „Przepraszam za wszelkie szkody, jakie wyrządziłem".

Jeśli trzymać się faktów, Mao Zedong był twarzą okropnego systemu komunistycznego i określenie „dyktator" nie wydaje się przesadne. Oficjalnie mówiło się rzecz jasna o „dyktaturze proletariatu". Z kolei w samej modlitwie z prezydentem teoretycznie nie ma niczego złego, jeśli za kulisami nie robi się z nim jakichś niejawnych interesów. Moim zdaniem, ratujący forsę Mbappe i rejterujący biskup są żałośni, a ich przeprosiny - nieszczere. Tylko pozornie są świadectwem pokory i żalu, a tak naprawdę mają na celu ograniczenie strat finansowych czy wizerunkowych. Przypomina się stara rada: nie przepraszaj, kolego, że żyjesz. ©℗

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Nowości Dziennik Toruński"

tel. 56 451 91 04
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.nowosci.com.pl

POGODA

dziś
9°C/2°C

jutro
9°C/3°C

ROZMOWA

Nie możemy obiecać pacjentom, że operacja cofnie objawy lub zatrzyma chorobę

Klaudia Torchała (PAP)

W Polsce wykonano pierwszą mikrochirurgiczną operację u pacjenta z chorobą Alzheimera. Polegała na udrożnieniu układu, który pozwala oczyszczać mózg ze szkodliwych produktów przemiany materii. To dopiero początek drogi – mówi dr n. med. Daniel Maliszewski, chirurg ogólny z Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Słupsku.



FOT. ŁUKSZ CAPAR

Daniel Maliszewski: - Operacja jest potencjalną metodą wspomagającą, a nie zamiennikiem standardowego leczenia

Kierował pan zespołem operującym pacjenta na wczesnym etapie choroby Alzhaimera. To pierwszy w Polsce taki zabieg. Na czym polegał?

Celem zabiegu jest odbarczenie faktycznie układu glimfatycznego, który uczestniczy w usuwaniu z mózgu szkodliwych metabolitów, w tym białek związanych z rozwojem chorób neurodegeneracyjnych. Jedną z hipotez jest to, że poprawa odpływu płynu związanego z funkcjonowaniem tego układu może wspomóc naturalne mechanizmy oczyszczania mózgu.

Dlaczego skupiacie się na tym układzie?

Układ glimfatyczny odgrywa ważną rolę w usuwaniu z mózgu szkodliwych produktów przemiany materii, białka tau i amyloidu. Ich gromadzenie wiąże się z chorobami neurodegeneracyjnymi. Istotnym elementem tej koncepcji jest również sen, bo wtedy zachodzą procesy związane z usuwaniem tych metabolitów z mózgu. Istnieje koncepcja, że ten układ w chorobach neurodegeneracyjnych może być przeciążony.

Czyli budujecie „obwodnice" w tym układzie?

Można tak powiedzieć. Robimy obejście. Staramy się odbarczyć ten układ, skoro jest niewydolny. Znaleźć sposób, by poprawić jego funkcjonowanie.

Trzeba chyba mocno podkreślić, że to wciąż badanie eksperymentalne...

Tak. To są na razie hipotezy. Na tym etapie nie wiemy jeszcze dokładnie, które struktury mają największe znaczenie i jaka metoda przynosi najlepsze rezultaty. To jest początek długiej, pięknej drogi, ale nie wiadomo, czy okaże się ona tą właściwą. Szukamy odpowiedniej techniki, grupy pacjentów. Na razie poruszamy się trochę po omacku.

U jakich pacjentów może przynieść jednak najlepsze efekty?

To jedno z najważniejszych pytań, na które musimy odpowiedzieć. Doniesienia z różnych ośrodków na świecie są zróżnicowane. U części pacjentów opisywana jest wyraźna poprawa, u innych obserwuje się przede wszystkim stabilizację stanu, a u jeszcze innych efekty są niewielkie lub dotyczą jedynie badań laboratoryjnych. Nie mamy jeszcze jednolitych kryteriów pozwalających wskazać grupę pacjentów, która odniesie największą korzyść. Nie istnieje też jeden powszechnie przyjęty protokół operacyjny. Poszczególne ośrodki stosują różne techniki i modyfikują je na podstawie własnych doświadczeń oraz publikowanych wyników. Dlatego tak ważna jest wymiana doświadczeń między zespołami z różnych krajów.

Czy można założyć, że operacja zatrzyma rozwój choroby lub cofnie jej objawy?

Nie. Na takie stwierdzenie jest zdecydowanie za wcześnie. Nie możemy dziś tego obiecać pacjentom. Traktujemy tę metodę jako obiecujący kierunek badań, ale jesteśmy na początku drogi. Musimy ustalić, którzy pacjenci mogą odnieść korzyść, jaka technika jest optymalna i jak długo ewentualne efekty się utrzymują. Być może w przyszłości uda się wyodrębnić wąską grupę chorych, u których metoda będzie szczególnie przydatna. Niewykluczone również, że jej zastosowanie okaże się szersze. Na razie nie mamy jednak danych pozwalających to przesądzić.

Operacja nie zastąpi leczenia farmakologicznego?

Nie. Należy wyraźnie podkreślić, że traktujemy ją jako potencjalną metodę wspomagającą, a nie zamiennik standardowego leczenia. Farmakoterapia i opieka neurologiczna pozostają podstawą postępowania u pacjentów z chorobą Alzheimera i innymi chorobami otępiennymi. Staramy się sprawdzić, czy dzięki mikrochirurgii można w przyszłości uzyskać dodatkową korzyść, taka jest tendencja na świecie. Każda skuteczna metoda wspomagająca byłaby ważna dla pacjentów, ale musi zostać odpowiednio przebadana. Chciałbym przy tym podkreślić rolę neurologów, którzy od lat prowadzą tych chorych. Nasze działania mają uzupełniać ich pracę, a nie ją zastępować.©℗

eprasa.pl bb65bae5d8

REGION

Jesień na rynku pracy w regionie radosna nie jest

Małgorzata Oberlan

Jesień na rynku pracy w Toruniu i regionie zbyt optymistyczna nie jest. Pracodawcy zgłosili pośredniakom o prawie 20 procent mniej ofert pracy i aktywizacji zawodowej niż rok temu o tej porze. Na horyzoncie natomiast, niestety, są zwolnienia - np. w fabryce w Ostaszewie.

- Wygląda na to, że będę musiała dojeżdżać do pracy do Bydgoszczy. W Toruniu ofert zgodnych z moim wykształceniem i przyzwoitym wynagrodzeniem nie znalazłam, a tam - dwie. Jeszcze się waham, co robić: szukać dalej na miejscu, czy tam aplikować - mówi pani Sylwia, absolwentka administracji i zarządzania z Torunia.

Mieszkając w Toruniu i tak jednak jest w lepszym położeniu niż mieszkańcy innych miast i powiatów w regionie. To drugie miejsce w Kujawsko-Pomorskiem pod względem liczby ofert pracy tzw. aktywizacji zawodowej (np. staży). Jak podaje Wojewódzki Urząd Pracy we wrześniu w Toruniu pracodawcy zgłosili 242 oferty pracy i aktywizacji zawodowej. Najwięcej było ich w Bydgoszczy - 346. I to wynik niedoścignięty dla wszystkich innych powiatów.

Prawie o 20 procent mniej ofert niż rok temu

W regionie pracodawcy we wrześniu 2026 roku zgłosili do powiatowych urzędów pracy 2071 wolnych miejsc pracy i miejsc aktywizacji zawodowej. To o 19,6 procent mniej względem września 2025 roku i o 2,8 procent mniej niż w sierpniu br.

Najgorzej po tym względem było w powiatach: bydgoskim, lipnowskim, toruńskim i grudziądzkim. Dla jasności: mowa o powiatach obejmujących gminy pod miastami. W wymienionych pracodawcy zgłosili kolejno zaledwie po 32, 34, 35 i ponownie 35 ofert.

Niewiele lepiej zresztą było w powiatach wąbrzeskim, golubsko-dobrzyńskim czy nakielskim. Tam pracodawcy pośredniakom zgłosili po 38, 42 i 44 wolne miejsca pracy i aktywizacji.

Gdzie natomiast tych ofert od pracodawców jest najwięcej? Zdecydowanie w Bydgoszczy, w której we wrześniu było ich 346. Na drugim miejscu uplasował się Toruń (242), a na trzecim Włocławek (220). Jak zatem widać, jest duża różnica już między liderem a miejscami „na podium". Dystans między powiatami wiejskimi czy mniejszymi miastami w regionie a Bydgoszczą jest już natomiast potężny.



FOT. SHUTTERSTOCK

Jest o 20 procent mniej ofert pracy niż rok temu

Na miejscu czwartym uplasował się powiat inowrocławski (191). Wszystkie pozostałe, poczynając od kolejnego miasta Grudziądz, miały tych ofert od pracodawców już mniej niż setkę (98, 95 i tak dalej).

Na horyzoncie zwolnienia pracowników

Niewiele wskazuje na to, by ten trend miał się odwrócić. Ba, są jeszcze inne pesymistyczne sygnały. W niektórych powiatach regionu spodziewają się zwolnień pracowników, nawet grupowych.

Z tym liczy się choćby powiat toruński. Chodzi o wygaszanie przez grupę Erbud całej fabryki - MOD 21. Produkujący komponenty do ekologicznego, drewnianego budownictwa skończy działalność po zaledwie kilku latach. Zlikwiduje zakład etapami, ale to faktu likwidacji wielkiej ilości miejsc pracy nie zmienia.

Dobre wiadomości z regionu są takie, że osób znacząco bezrobotnych nie przybyło. Na szczęście we wrześniu znacząco ich nie przybyło - w porównaniu z wrześniem ubiegłorocznym.

Liczba osób bezrobotnych wyniosła w regionie ogółem 58 tysięcy 356. W porównaniu z wrześniem 2025 roku było to o 0,7 procenta więcej. Za to delikatnie mniej (o 0,4 procenta) niż w sierpniu br.

- Największy wzrost liczby bezrobotnych odnotowano w powiatach grudziądzkim i brodnickim. Jednak miesięczny spadek bezrobocia rejestrowanego objął większość powiatów województwa, a największy był w powiecie nakielskim - podsumowuje Wojewódzki Urząd Pracy w Toruniu.

Wśród obecnych 58 tys. 356 osób bezrobotnych w regionie większość to kobiety (53,6 proc.- 31 tys. 300 osób).

Mężczyźni zarejestrowani w pośredniakach stanowią 46,4 proc. (27 tys. 056 osób).

©℗

GOSPODARKA

Toruńska Geofizyka szuka gazu i ropy w Borach Tucholskich

Justyna Wojciechowska-Narloch

Czy w okolicach Serocka w gminie Pruszcz, w województwie Kujawsko-Pomorskim ziemia kryje złoża ropy lub gazu? Sprawdzają to od kilku tygodni specjaliści z toruńskiej Geofizyki.

W połowie października tego roku rozpoczęły się prace badawcze z użyciem pojazdów wzbudzających fale sejsmiczne w Borach Tucholskich. Do połowy grudnia trwać będą w okolicach Serocka (gmina Pruszcz) oraz na terenie gminy Bukowiec, Cekcyn, Dobrcz, Drzycim, Gostycyn, Lniano, Lubiewo i Świekatowo. Obejmą także obszary miejskie - Koronowo, Pruszcz i Tucholę. Prace sejsmiczne są wykonywane poprzez spółkę Geofizyka Toruń na zlecenie firmy ORLEN

Bez szkody dla ludzi i środowiska

- Badania polegają na wysyłaniu w głąb ziemi, przez specjalistyczne pojazdy, fal sejsmicznych, które odbijają się od głębokich warstw geologicznych. Pomiar czasu upływającego od wysłania fali do jej powrotu na powierzchnię, po odpowiedniej obróbce komputerowej i interpretacji uzyskanych danych, pozwala rozpoznać i opisać budowę geologiczną badanego rejonu. Metoda ta, w uproszczeniu, przypomina badanie ultrasonograficzne (USG) - informuje Maciej Stawinoga, rzecznik Geofizyki Toruń.

Jak podkreśla Maciej Stawinoga, przed rozpoczęciem właściwych prac geofizycznych przedstawiciele spółki Geofizyka Toruń kontaktują się z właścicielami nieruchomości, na których prowadzone będą prace badawcze. Chodzi przede wszystkim o przejazdy specjalistycznych maszyn i tymczasową instalację niewielkich (10x10 cm) żółtych czujników zbierających dane. Przedstawiają planowany zakres prac oraz podpisują stosowne porozumienia w zakresie możliwości wstępu na nieruchomości.

Badania polegają na wysyłaniu w głąb ziemi, przez specjalistyczne pojazdy, fal sejsmicznych, które odbijają się od głębokich warstw geologicznych.

MACIEJ STAWINOGA



FOT. GEOFIZYKA TORUŃ

Prace sejsmiczne są wykonywane poprzez spółkę Geofizyka Toruń na zlecenie firmy ORLEN

Czy będą wiercić? Nie wiadomo

Jak podaje firma, prace badawcze na obszarze Serocka i sąsiednich gmin nie będą powodować utrudnień dla mieszkańców i nie będą w jakikolwiek sposób odczuwalne. Badania geofizyczne są całkowicie bezinwazyjne, nieszkodliwe dla człowieka, zwierząt i budynków.

- Celem prac jest zbadanie budowy geologicznej skał znajdujących się nawet kilka kilometrów pod powierzchnią zmieni i ocena, czy może znajdować się w nich gaz i ropa naftowa. Realizowane badania są kontynuacją wcześniejszych prac geofizycznych w tym rejonie - wyjaśnia rzecznik. - W chwili obecnej pozyskiwane są dane geofizyczne. W kolejnym etapie będą one przetwarzane i interpretowane. Jest to długi - wielomiesięczny proces. Należy podkreślić, że fakt rozpoczęcia badań geofizycznych, choć istotny w procesie poszukiwania złóż gazu ziemnego i ropy naftowej, nie oznacza, że na danym terenie będą prowadzone dalsze prace rozpoznawcze lub eksploatacyjne.

Warto dodać, że w kraju Geofizyka Toruń realizuje obecnie podobne prace badawcze na Podkarpaciu, a na rynkach zagranicznych, w Niemczech i Chorwacji.©℗

eprasa.pl bb65bae5d8

TURYSTYKA

Koralowce z Egiptu na lotnisku w Bydgoszczy, ale śledztwo w Toruniu

Małgorzata Oberlan

Kilka dni temu pasażer z Egiptu zatrzymany został w Porcie Lotniczym Bydgoszcz. Funkcjonariusze Kujawsko-Pomorskiej Krajowej Administracji Skarbowej (KAS) znaleźli u niego 7 fragmentów rafy koralowej przewożonych bez wymaganego zezwolenia CITES.

Turysta tłumaczył, że koralowce zebrał na plaży jako wakacyjną pamiątkę. Nie wiedział, że bez zezwolenia tego czynić nie wolno, czy też świadomie ryzykował? Tego nie wiemy. Wiadomo jednak, że mężczyzna, ma teraz spore kłopoty. Na samym stresie na lotnisku sprawa absolutnie się nie kończy...

Te siedem fragmentów rafy koralowej o łącznej wadze 75 gramów celnicy znaleźli w bagażu podręcznym podróżnego - podczas kontroli.

- Wstępne oględziny wykazały, że są to koralowce rafotwórcze objęte ochroną na podstawie Konwencji Waszyngtońskiej CITES oraz przepisów Unii Europejskiej dotyczących ochrony zagrożonych gatunków dzikiej fauny i flory - informuje regionalna KAS.

Celnicy podkreślają, że przewożenie takich okazów przez granicę Unii Europejskiej bez wymaganych dokumentów jest zabronione. Funkcjonariusze zabezpieczyli koralowce, a dalsze czynności w sprawie prowadzi komórka dochodzeniowo-śledcza Kujawsko-Pomorskiego Urzędu Celno-Skarbowego w Toruniu.

- Nielegalny przewóz okazów objętych ochroną CITES może stanowić przestępstwo zagrożone karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat - uprzedzają funkcjonariusze KAS i przypominają, że nie każda pamiątka z wakacji może zostać legalnie przywieziona do Polski! Ochroną CITES objęte są między innymi koralowce, a także niektóre muszle, wyroby z kości słoniowej i skóry gadów.©℗



FOT. KAS

Siedem fragmentów rafy koralowej ważyło 75 gramów

TORUŃ

Zamek krzyżacki w czołówce polskich ruin z klimatem

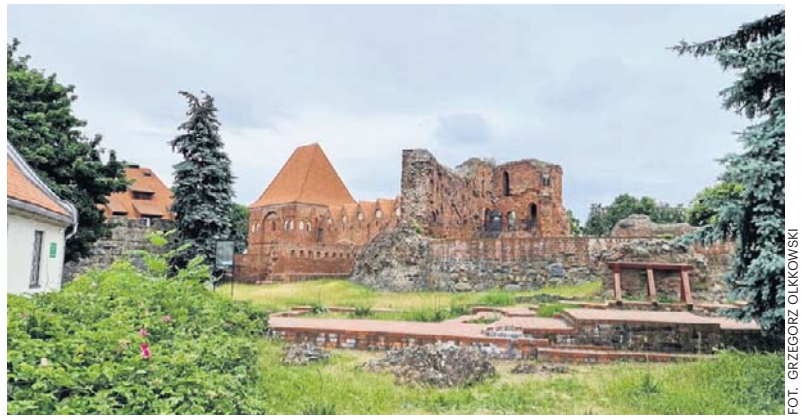
Daniel Ludwiński

Ruiny zamku krzyżackiego w Toruniu zostały wyróżnione w plebiscycie Magazynu Travelist. Toruńska warownia uplasowała się w czołówce w kategorii „Najbardziej klimatyczne polskie ruiny".

Zabawa zorganizowana przez Magazyn Travelist odbyła się we współpracy z Polską Organizacją Turystyczną - biorący udział w plebiscycie mogli oddawać głosy w czterech kategoriach: najpiękniejszy polski zamek, najpiękniejszy polski pałac, najbardziej klimatyczne polskie ruiny, najlepszy hotel zamkowo-pałacowy.

Toruński zamek krzyżacki jest w stanie trwałej ruiny - w swojej kategorii uzbierał 8,15 procent wskazań, co wystarczyło do zajęcia piątej pozycji. Tytuł najbardziej klimatycznych ruin w Polsce uzyskał Zamek Krzyżtopór w Ujeździe - 15,27 procent głosów. W czołowej trójce znalazły się jeszcze zamek w Czorsztynie oraz zamek Ogrodzieniec.

Toruński zamek krzyżacki jest jednym z pierwszych, które powstały na ziemi chełmińskiej, gdy w XIII wieku pojawili się tu pierwsi przedstawiciele Zakonu Szpitala Najświętszej Marii Panny Domu Niemieckiego w Jerozolimie. Warownia, podobnie jak powstałe w tym samym okresie zamki w Starogrodzie czy Bierzgłowie, nie była jeszcze zbudowane na tak regularnym planie, jak późniejsze zamki krzyżackie.



FOT. GRZEGORZ OLKKOWSKI

Toruński zamek krzyżacki jest jednym z pierwszych, które powstały na ziemi chełmińskiej

Zamek w Toruniu istniał do połowy XV wieku - w 1454 roku na terenie państwa zakonnego wybuchło antykrzyżackie powstanie, które rozpoczęło się właśnie w naszym mieście od zdobycia zamku. Rozpoczęta w tej sposób kolejna wojna polsko-krzyżacka trwała długie lata i zapisała się ostatecznie w historii jako wojna trzynastoletnia, a zdobyty przez toruńskich mieszczan zamek został rozebrany i już nigdy nie doczekał się odbudowania.

W latach 60. XX wieku teren ruin przeszedł prace archeologiczne i konserwatorskie, po których został przystosowany do ruchu turystycznego i udostępniony do zwiedzania. Obecnie ruinami zarządza Toruńska Agenda Kulturalna. W ramach prowadzonego w mieście projektu „7 cudów Torunia" w najbliższym czasie zmienione zostanie m.in. wejście na teren zamku krzyżackiego - turyści będą wchodzić przez tzw. Generałówkę, w której obecnie znajduje się jedynie kasa.

W ramach projektu zaplanowano przeprowadzenie prac remontowych wewnątrz budynku Generałówki, które nie będą ingerować w bryłę obiektu. Organizacja nowoczesnej i funkcjonalnej toalety w tym budynku znacząco poprawi komfort i wygodę odwiedzających turystów.©℗

WSPARCIE

Mały Grześ z Głogowa walczy o życie. Potrzebuje naszej pomocy

Justyna Wojciechowska-Narloch

Neuroblastoma - złośliwy nowotwór już odebrał 8-miesięcznemu Grzesiowi głos, a agresywna chemioterapia zatrzymała rozwój motoryczny. Chłopiec z Głogowa w gminie Obrowo pilnie potrzebuje naszej pomocy.

Dramat rodziny rozpoczął się niespełna trzy miesiące temu od z pozoru niegroźnego zgrubienia na szyi. Badanie USG, pobyt w szpitalu i rezonans magnetyczny przyniosły diagnozę, która w ułamku sekundy zmieniła wszystko - nowotwór złośliwy. Grześ w trybie pilnym trafił do kliniki onkologicznej w Poznaniu. Już podczas pierwszej biopsji doszło do sytuacji zagrożenia życia. Guz powiększył się na tyle, że zaczął drastycznie uciskać drogi oddechowe – tchawica niemowlęcia zwęziła się do zaledwie 1,5 mm. Aby zapobiec uduszeniu, lekarze natychmiast przeprowadzili zabieg tracheotomii. Choć rurka uratowała mu życie, odebrała chłopcu głos.

- Serce pęka, gdy z wesołego dziecka, które na widok dziadków czy starszego brata aż krzyczało z radości, a teraz zostaje cisza... oddech z rurki... Wiemy, że niezależnie od tego, czy Grzesia czeka operacja, czy kolejna chemia, jego małe ciałko będzie wymagało ogromnego wsparcia. Prawdziwa walka o to, by mógł w przyszłości normalnie żyć, rozegra się na salach rehabilitacyjnych po wyjściu ze szpitala – mówią rodzice Grzesia.

Standardowy pierwszy cykl chemioterapii nie przyniósł oczekiwanej redukcji masy guza. Onkolodzy zdecydowali o wdrożeniu tzw. czerwonej chemii, która wywołała u niemowlęcia skrajnie ciężkie powikłania ogólnoustrojowe. Z ich powodu Grześ wraz z mamą nie opuszcza szpitalnego oddziału nieprzerwanie od ponad miesiąca.

Obecnie trwa kolejny etap leczenia. Ze względu na wyczerpanie organizmu dawka leków została zredukowana do 2/3. Każdy dzień na oddziale to oczekiwanie na wyniki kolejnych badań. Jeżeli guz zareaguje na leczenie, chłopca czeka skomplikowana operacja chirurgiczna. W przeciwnym razie konieczne będzie wdrożenie kolejnej, obciążającej linii chemioterapii.



FOT. NADESŁANE

Grześ pilnie potrzebuje pomocy. Walczy z agresywnym nowotworem

Długotrwałe unieruchomienie w łóżeczku, ból oraz toksyczność leczenia onkologicznego drastycznie odbiły się na sprawności fizycznej 8-miesięcznego Grzesia. Choroba odebrała mu siły na osiąganie podstawowych etapów rozwojowych właściwych dla jego wieku. Na co zbierane są środki?

Głównym celem zbiórki jest zabezpieczenie bieżących i przyszłych kosztów walki o życie i zdrowie Grzesia, których nie refunduje publiczny system ochrony zdrowia.

Koszty bieżącej opieki i przyszłego leczenia drastycznie przekraczają możliwości finansowe rodziny. Każdy może włączyć się w pomoc dla chłopca, przekazując dowolną wpłatę lub udostępniając informację o akcji w mediach społecznościowych. Grześ jest bardzo dzielny, jednak bez naszej pomocy będzie mu bardzo trudno wrócić do pełni sprawności - podarujmy mu wspólnie szansę na zdrowie. Oficjalna strona zbiórki: https://pomagam.pl/grzesiu-neuroblastoma©℗

eprasa.pl bb65bae5d8

TORUŃ

Enklawa na Jakubskim Przedmieściu się zmienia

Marek Nienartowicz

Enklawa z czterema wzniesionymi lata temu domami to ciekawy obrazek z Jakubskiego Przedmieścia. Jej otoczenie intensywnie się zmienia.



FOT. MAREK NIENARTOWICZ

Droga ta wiodła niegdyś do młyna Trzeposz. Od niego wzięła się jej nazwa

Enklawa znajduje się przy Drodze Trzeposkiej. Tworzą ją nieduże domy pod numerami 8, 10, 12 i 14. Droga wiodła niegdyś do młyna Trzeposz. Od niego wzięła się jej nazwa. Budynek po młynie nadal stoi nad Wisłą, na Winnicy. Na początku XX wieku przestał pełnić tę funkcję. Stał się budynkiem mieszkalnym. A tradycja młyna jest piękna, sięga 1259 roku. Z tego roku - jak podaje portal internetowy TorunTour.pl - pochodzi najstarsza pisana wzmianka o Trzeposzu.

- Wiodąca do młyna Droga Trzeposka łączyła niegdyś go z ulicą Łukową. Była więc sporej długości. Dziś mamy tylko jej fragment - opowiada pan Zygmunt.

Droga Trzeposka znajdowała się na obrzeżu miasta, a z czasem na obrzeżu centrum miasta. Popadała w zapomnienie.

- Jeszcze niedawno żyliśmy tu jak na wsi, bez kanalizacji. Klimat był tu podobny do tego na Dębowej Górze - mówi mieszkanka tej części Torunia.

Otoczenie Drogi Trzeposkiej dekady temu zaczęło obrastać obiektami przemysłowymi. Przede wszystkim tymi znajdującymi się w bezpośrednim sąsiedztwie, należącymi do Metronu. Niedaleko stąd było do "opatrunków", zakładów mięsnych, chłodni czy produkującego słodkości Kopernika.

Przebudowa wiaduktu i nieformalny objazd

Na Drogę Trzeposką zaglądali ci, którzy odprowadzali i odbierali dzieci z funkcjonującego przy niej przedszkola. Była to placówka Metronu. Od lat w budynku po niej działa Przedszkole Niepubliczne "Bim-Bam-Bino".

Droga Trzeposka była w fatalnym stanie. Pełna nierówności, pokryta płytami. Bez jezdni i chodnika. Nie tylko z tego powodu nie było łatwo tu dotrzeć. Wjazd w Drogę Trzeposką i wyjazd z niej znajdował się od strony ulicy Żółkiewskiego, noszącej w tzw. czasach słusznie minionych nazwę 22 Lipca. Na południowym krańcu była „ślepa". Wtajemniczeni oczywiście wiedzieli, jak tędy można się przedostać. Korzystali z tej wiedzy ponad 20 lat temu, w czasie przebudowy położonego niedaleko wiaduktu Kościuszki.

Droga Trzeposka w nowej odsłonie

Sytuacja na i wokół Drogi Trzeposkiej zaczęła się zmieniać z upadkiem niektórych z zakładów przemysłowych w jej pobliżu. Efektem tego był przyjęty w 2016 roku przez władze Torunia miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego dla tej części Jakubskiego Przedmieścia. Na terenach poprzemysłowych dopuszczono zabudowę mieszkaniową. Kilkupiętrowe budynki zwane apartamentowcami wzniesione zostały na obszarze po zakładach mięsnych.

Tak powstał obszar intensywnej, wielorodzinnej zabudowy mieszkaniowej. Konieczne stało się zapewnienie dojazdu do niej. W latach 2023-2024 zbudowany został brakujący, długi na 110 metrów południowy fragment Drogi Trzeposkiej oraz prostopadły do niej odcinek ulicy Pająkowskiego.

Tak to Droga Trzeposka, przy „współudziale" ulic Pająkowskiego i Targowskiej w cywilizowany sposób spina ulice Żółkiewskiego i Lubicką oraz Szosę Lubicką. Równolegle zaczęła znikać z powierzchni ziemi znajdująca się przy niej zabudowa po Metronie. Kolejne nieruchomości po tym zakładzie Urząd Miasta Torunia zaczął wystawiać do przetargów. To droga do obrastania enklawy apartamentowcami.

Nieruchomość przy Drodze Trzeposkiej 2 kupiła firma Murapol. Po wyburzeniu budynków po Metronie (kuźni i odlewni oraz stacji serwisowej wodomierzy) wznosi tu siedmiopiętrowy apartamentowiec. W planach są podobne inwestycje przy Drodze Trzeposkiej 16 i 16a. W przyszłym roku pod tym ostatnim adresem budowę pięcio- lub sześciopiętrowego budynku ma zacząć spółka Budlex. Przy Drodze Trzeposkiej 16 inwestycję planuje Młodzieżowa Spółdzielnia Mieszkaniowa. Z obu nieruchomości zniknęła w obecnym roku zabudowa po halach produkcyjnych Metronu.

W tym otoczeniu wysokich budynków mieszkalnych pozostanie wspomniana enklawa czterech domów przy Drodze Trzeposkiej, pod numerami 8, 10, 12 i 14. Stoją w rzędzie po jej wschodniej stronie. To budynki dwukondygnacyjne, powstałe przed II wojną światową. Są własnością prywatną i miejską. Do miasta należy budynek przy Drodze Trzeposkiej 14. Administruje nim Zakład Gospodarki Mieszkaniowej w Toruniu.

- Budynek mieszkalny przy Drodze Trzeposkiej 14 jest sukcesywnie remontowany. Przeprowadzono w nim zmianę sposobu ogrzewania z piecowego na gazowe, wykonano remonty zwolnionych mieszkań w celu ich dalszego zasiedlenia. Prace zostały wykonane przy udziale środków zewnętrznych, m.in. z Funduszu Dopłat - wyjaśnia Marcin Centkowski, rzecznik prasowy prezydenta Torunia.

Na miejskiej nieruchomości przy Drodze Trzeposkiej 14 stoją też dwa budynki gospodarcze. Zaplanowano ich rozbiórkę. Wydział Inwestycji i Remontów Urzędu Miasta Torunia właśnie szuka wykonawcy tego zadania. Kolejnej rozbiórki, przy Drodze Trzeposkiej, tym razem niewielkich budynków gospodarczych, można więc spodziewać się w najbliższych tygodniach.

- Powodemjest zły stan techniczny obu budynków gospodarczych - dodaje Marcin Centkowski.

Zmiany w otoczeniu enklawy przy Drodze Trzeposkiej zajdą też po wschodniej stronie. Tu do zagospodarowania są inne nieruchomości po Metronie.

©℗

SKANSEN

Olenderski Park Etnograficzny będzie miał więcej obiektów i nową ofertę

Joanna Maciejewska

Olenderski Park Etnograficzny w Wielkiej Nieszawce ma zostać rozbudowany o kolejne obiekty. Skansen ma pełnić też funkcję edukacyjną i integracyjną. Od 2 do 9 listopada 2026 zainteresowane osoby będą mogły podzielić swoimi pomysłami na działania i rozwój Parku Etnograficznego.



FOT. JOANNA MACIEJEWSKA

Olenderski Park Etnograficzny w Wielkiej Nieszawce ma zostać rozbudowany o kolejne obiekty

Zabytków związanych z osadnictwem olenderskim jest w Polsce bardzo dużo, jednak wiele z nich nie jest objętych odpowiednią opieką

- Nasze muzeum daje szansę na ich ocalenie i opowiedzenie historii, która miała ogromne znaczenie dla rozwoju regionu. Chcemy pokazywać dziedzictwo mennonitów i ich wyjątkowe podejście do gospodarowania oraz życia w zgodzie z naturą. Pozyskujemy kolejne obiekty i przygotowujemy ich odbudowę, aby park stawał się coraz bardziej atrakcyjnym miejscem dla zwiedzających – mówił Hubert Czachowski, dyrektor Muzeum Etnograficznego w Toruniu.

- Olenderski Park Etnograficzny jest dla naszej gminy ważnym i wspólnym przedsięwzięciem – przekazaliśmy teren pod muzeum i będziemy pomagać w pozyskiwaniu kolejnych gruntów oraz przygotowaniu inwestycji. To miejsce ma ogromne znaczenie dla naszej społeczności, dlatego angażujemy się także w organizację wydarzeń i dbamy o ich wysoki poziom. Prowadzimy m.in. prace melioracyjne, aby przywrócić dawny system gospodarowania wodą i w pełni wykorzystać jego potencjał – dodała wójt gminy Katarzyna Streich.

Skansen ma wzbogacić się o kolejne budynki. W Wielkiej Nieszawce powstanie nowa zagroda z nowoczesną przestrzenią edukacyjną. W części mieszkalnej zagrody z Wielkiego Lubienia znajdzie się ekspozycja muzealna, a część gospodarcza zostanie przeznaczona na warsztaty, zajęcia edukacyjne i spotkania. Budynek zostanie odtworzony w pierwotnym układzie, ale zyska także nowe funkcje.

- Poza częścią mieszkalną, w której zaplanowano ekspozycję muzealną, projekt uwzględnia adaptację części gospodarczej na cele edukacyjne i nie tylko – zapowiada Anna Maślak, kierownik Olenderskiego Parku Etnograficznego w Wielkiej Nieszawce. – Będzie to atrakcyjne miejsce do zwiedzania, ale także spotkań dla grup zorganizowanych z przeznaczeniem na warsztaty oraz zajęcia edukacyjne.

Muzeum chce wspólnie z mieszkańcami zdecydować, jak najlepiej ją wykorzystać i jak rozwijać ofertę Parku Olenderskiego. W tym celu 28 października 2026 roku zorganizowano spotkanie konsultacyjne. Osoby, które nie mogły w nim uczestniczyć będą miały możliwość podzielenia się swoimi opiniami w internetowej ankiecie, która udostępniona została w poniedziałek 2 listopada 2026 i będzie aktywna do 9 listopada.

©℗

eprasa.pl bb65bae5d8

Z PIERWSZEJ STRONY

Powstanie nowe miasto między Toruniem a Bydgoszczą? To ma być modelowa aglomeracja

Adam Willma

Dobre Miasto Kujawsko-Pomorskiego - pod tą roboczą nazwą kryje się projekt zagospodarowania fragmentu gminy między Bydgoszczą a Toruniem. W jej zachodniej części nowe inwestycje miałyby powstawać na północ od drogi krajowej nr 80, we wschodniej - na południe od niej.

Samorząd wojewódzki chce stworzyć w gminie Zławieś Wielka modelowy zespół miejski. Urząd Marszałkowski przygotowuje konkurs na zaprojektowanie Dobrego Miasta.

Samorząd chce przeznaczyć tę przestrzeń pod mieszkania, usługi i działalność gospodarczą, w tym produkcję. Założenie jest takie, by przynajmniej część przyszłych mieszkańców mogła znaleźć pracę w pobliżu domu, a większość miała blisko podstawowe usługi i miejsca wypoczynku. Projektanci mają połączyć te funkcje, zapewniając dostęp do komunikacji publicznej i dużo zieleni.

Docelowa liczba mieszkańców nie została określona. Ma ona wynikać z proponowanej zabudowy i sposobu wykorzystania terenu. W planach jest miejsce zarówno na budynki wielorodzinne, jak i szeregowce, bliźniaki oraz domy wolnostojące. Dokument przewiduje też mieszkania na wynajem dla osób przyjeżdżających do pracy lub na studia oraz lokale dostosowane do potrzeb seniorów.

Firmy, uczelnie, urzędy

Dobre Miasto ma wzmocnić potencjał obu stolic województwa. Samorząd dopuszcza przeniesienie tutaj części ich funkcji, ale przede wszystkim liczy na nowe przedsięwzięcia.

W dokumentach wskazano możliwość lokalizacji usług administracji publicznej szczebla regionalnego, firm wykorzystujących nowoczesne technologie oraz zaplecza naukowo-badawczego.

Projektanci mają zapewnić miejsce do współpracy uczelni i instytucji badawczych z Torunia i Bydgoszczy. Gospodarka nowego zespołu miejskiego mogłaby rozwijać się wokół jednej lub kilku branż, które województwo uznaje za swoje specjalizacje. Wymieniono m.in. zdrową żywność, zdrowie i turystykę zdrowotną, zaawansowane materiały, przemysły kreatywne oraz usługi informatyczne.

Część gruntów nadal miałaby służyć produkcji żywności. Dotyczy to terenów o szczególnie dobrych glebach. Uczestnicy konkursu będą mogli zaproponować również inne sposoby ich wykorzystania do tego celu niż tradycyjne uprawy polowe.

Kolej podstawą dojazdów

Głównym środkiem transportu zbiorowego ma być kolej. Nowa linia po prawej stronie Wisły połączyłaby Dobre Miasto z Bydgoszczą i Toruniem, a przystanki obsługiwałyby planowaną zabudowę. Na miejscu pasażerowie mieliby korzystać z innych niskoemisyjnych form transportu.

Województwo ma przekazać projektantom proponowane przebiegi połączenia szynowego. W założeniach konkursu zapisano także rozbudowę DK80 do dwóch jezdni po dwa pasy ruchu, z zachowaniem obecnego przebiegu drogi.

Układ drogowy Dobrego Miasta ma uwzględniać również zamierzenie budowy mostu przez Wisłę w rejonie Toporzysko-Przyłubie. Samorząd wiąże z tą przeprawą możliwość szybkiego dojazdu do bydgoskiego lotniska. W pobliżu nowej trasy mogłoby rozwijać się zaplecze hotelowe i kongresowe korzystające z połączenia z portem lotniczym.



FOT. UMWKP

Samorząd wojewódzki chce stworzyć w gminie Zławieś Wielka modelowy zespół miejski

Deweloper z obowiązkami

Dużą część przedsięwzięcia mieliby realizować deweloperzy. Samorząd zakłada podział terenu na części, które inwestorzy zagospodarowaliby kompleksowo. W każdej znalazłyby się tereny o różnym przeznaczeniu, także przestrzenie publiczne i niekomercyjne. Koncepcja ma zapewnić odpowiednie proporcje między tym, co przyniesie inwestorowi przychód, a pozostałą zabudową i zagospodarowaniem.

Osobno mogłyby powstawać większe obiekty publiczne, finansowane z pieniędzy publicznych. Dla inwestorów indywidualnych przewidziano możliwość wydzielenia niewielkich terenów pod domy jednorodzinne z nieuciążliwymi usługami.

Cały projekt obejmuje przestrzeń, w której znajduje się już około 2 000 punktów adresowych. Nowa zabudowa ma zostać powiązana z istniejącymi miejscowościami. Przy ocenie prac konkursowych premiowane mają być rozwiązania wymagające mniejszych przekształceń obecnego zagospodarowania, szczególnie domów i miejsc ważnych dla lokalnej społeczności. Dokument mówi o potrzebie „ograniczania konfliktów i uzyskania społecznej akceptacji zmian".

Najpierw koncepcja

W lipcu województwo zwróciło się o wycenę przygotowania, przeprowadzenia i rozstrzygnięcia konkursu oraz opracowania jego wyników do wykorzystania przez gminę. Do właściwego konkursu ma przystąpić co najmniej pięć zespołów, w tym dwa zagraniczne.

Warunkiem udziału będzie doświadczenie w projektowaniu wielofunkcyjnych zespołów osadniczych o powierzchni przynajmniej 200 ha. Określone ma zostać przeznaczenie terenów z dokładnością do działek ewidencyjnych. Projektanci określą wysokość i intensywność zabudowy, udział powierzchni biologicznie czynnej oraz szczególne rozwiązania dla poszczególnych części Dobrego Miasta.

Wybrane rozwiązania, po akceptacji władz gminy Zławieś Wielka, zostaną wykorzystane w jej strategii rozwoju i planie ogólnym. ©℗

EDUKACJA

Bezpłatny angielski dla seniorów w Toruniu. Na naukę nigdy nie jest za późno

Małgorzata Oberlan

W Toruniu seniorzy mają możliwość uczyć się bezpłatnie języka angielskiego - także od podstaw - zupełnie za darmo. Pierwsze takie zajęcia - już w piątek, 6 listopada. Można jeszcze się zapisywać w Toruńskim Usług Społecznych.

Bezpłatna nauka języka angielskiego skierowana do seniorów odbywać się będzie w Toruńskim Centrum Usług Społecznych. Start - 6 listopada, w piątek, od godz. 13.40 do 14.40. Zajęcia odbywać się będą w siedzibie TCUS - w kamienicy przy ul. Konopnickiej 13, na parterze.

To bardzo przyjazna przestrzeń, ładnie i wygodnie zaaranżowana. Serdeczny klimat - gwarantowany! Tak samo jak fachowe prowadzone zajęć.

- Będziemy poznawać nowe słówka, uczyć się przydatnych zwrotów i oswajać język angielski w przyjaznej atmosferze. Bez presji, bez stresu i bez obawy o błędy - bo przecież właśnie po to się uczymy! - zachęcają organizatorzy. I podkreślają, że „liczy się ciekawość, dobra energia i radość z małych sukcesów".

Zapisy prowadzone są telefonicznie pod numerem: (56) 611 89 40. - Udział bezpłatny - zaprasza Toruńskie Centrum Usług Społecznych.

Współczesne badania z zakresu neurobiologii wyraźnie pokazują, że mózg osób starszych zachowuje zdolność tworzenia nowych połączeń nerwowych i adaptuje się do nowych wyzwań.

Czy po 50. roku życia można nauczyć się angielskiego i innego języka obcego? Odpowiedź brzmi: tak. Osoby w tym wieku nie tylko wciąż zachowują wysoką sprawność poznawczą, ale także mają bogate doświadczenie życiowe, które pozwala im szybciej i skuteczniej tworzyć skojarzenia, zapamiętywać nowe słowa oraz rozumieć kontekst językowy.

Czy w wieku 60. lat można nauczyć się języka obcego? A jakże! Ta szósta dekada życia jest czasem, kiedy większość osób przechodzi na emeryturę. To często oznacza więcej czasu, który można spożytkować na naukę, oraz swobodę, o jaką trudno, dzieląc życie pomiędzy dom i pracę.

A w wieku 70. lat i więcej? Nauka języka obcego jest możliwa i przynosi wymierne korzyści. Regularna nauka słownictwa i struktur gramatycznych stymuluje pamięć, koncentrację i zdolność kojarzenia faktów. Nauka języka dla seniorów opóźnia spadek sprawności umysłowej i wspiera codzienne funkcjonowanie - to fakty, których badacze są pewni. ©℗

eprasa.pl bb65bae5d8

TV TORUŃ

3 LISTOPADA

10.00 Aktualności Toruńskie
10.20 Pogoda dla Torunia
10.25 Rozmowa dnia
10.40 Serwis sportowy
10.45 Magazyn Kujawsko-Pomorski
10.50 Potencjał Gospodarczy Regionu
10.55 Bulwar sztuki - listopad (1)
11.40 Ćwiczenia relaksacyjne - Ewa Kędzierska
12.00 Powtórka programu
14.00 Oferty TV Toruń
15.00 Hokej: KH Energa - GKS Tychy
17.00 Świat na wyciągnięcie ręki - Cisza pod gwiazdami
17.20 Zabytki techniki Kujaw i Pomorza - Wąskotorowy most kolejowy w Koronowie
17.45 Aktualności Toruńskie
18.05 Pogoda dla Torunia
18.10 Rozmowa dnia
18.25 Złote gody - październik (2)
18.45 Magazyn Kujawsko-Pomorski
19.05 Potencjał Gospodarczy Regionu
19.10 Bulwar sztuki - listopad (1)
19.50 Mały, skrzydlaty świat
20.00 Aktualności Toruńskie
20.20 Pogoda dla Torunia
20.25 Rozmowa dnia
20.40 Serwis sportowy
20.45 Złote gody - październik (2)
21.00 7 dni sportu
21.20 Ludzie filmu Kujaw i Pomorza - Jerzy Rogiewicz
21.45 Aktualności Toruńskie
22.05 Pogoda dla Torunia
22.10 Rozmowa dnia
22.25 Serwis sportowy
22.30 Magazyn samorządowy (9/26)
23.00 Oferty TV Toruń



FOT. TV TORUŃ

Dwunasty Kongres Klastrów Polskich

Bezpieczeństwo, przemysł, cyfryzacja i współpraca — wokół tych tematów skupia się tegoroczny Kongres Klastrów Polskich. W programie znalazło się 15 paneli poświęconych nowym technologiom, cyberbezpieczeństwu i współpracy nauki z biznesem. Uczestnicy 12. Kongresu Klastrów Polskich rozmawiali o tym, jak szybko rozwijająca się polska gospodarka może wzmacniać swoją konkurencyjność i odporność. Więcej w magazynie „Potencjał Gospodarczy Województwa".

Program TV Toruń dostępny jest w sieciach kablowych TVK Toruń, Multimedia Polska, Vectra Toruń oraz na stronie tvtorun.pl.

INFORMATOR

WAŻNE TELEFONY

Policja	**997 lub 112**
Straż Pożarna	**998 lub 112**
Pogotowie Ratunkowe	**999 lub 112**
Straż Miejska	**986**
Pogotowie Energetyczne	**991**
Pogotowie Wod.-Kan.	**994**

SZPITALE

Wojewódzki Szpital Zespolony im. L. Rydygiera w Toruniu:
Szpital Wielospecjalistyczny,
ul. św. Józefa 53,
- Szpitalny Oddział Ratunkowy, tel. 56 679 51 12;
- rejestracja punktu przyjęć planowanych, tel. 56 679 31 28;
- izba przyjęć położnicza, tel. 56 679 31 35;
- izba przyjęć zakaźna, tel. 56 679 55 47;
- izba przyjęć psychiatryczna, tel. 56 679 57 44;

Centrum Zdrowia Psychicznego
- punkty zgłoszeniowo-koordynacyjne, tel. 56 679 58 11, 56 679 58 62, 56 679 57 01

Szpital Specjalistyczny dla Dzieci i Dorosłych,
ul. Konstytucji 3 Maja 42
- izba przyjęć, tel. 56 679 45 85
- nocna i świąteczna opieka zdrowotna, rejestracja, tel. 56 679 40 40

Regionalne Centrum Stomatologii,
ul. Konstytucji 3 Maja 42
- rejestracja, tel. 56 679 47 02, 56 679 47 03

Stacja Pogotowia Ratunkowego,
ul. Grudziądzka 47,
tel. 56 56 623 35 48

Specjalistyczny Szpital Miejski
ul. Batorego 17,
tel. 56 610 02 09

Specjalistyczny Szpital Matopat,
ul. Storczykowa 8,
tel. 56 659 48 00

Miejska Przychodnia Specjalistyczna,
ul. Uniwersytecka 17,
tel. 56 611 99 00

POLICJA

Komenda Miejska Policji,
ul. Grudziądzka 17,
tel. 47 754 28 11
Komisariat Toruń-Śródmieście,
ul. PCK 2,
tel. 47 754 24 52
Komisariat Toruń-Rubinkowo,
ul. Dziewulskiego 1,
tel. 47 754 25 71
Komisariat Toruń-Podgórz,
ul. Poznańska 127,
tel. 47 754 24 71
Komisariat Policji w Dobrzejewicach,
Dobrzejewice 65,
tel. 47 754 29 00
Komisariat w Chełmży,
ul. Sądowa 2,
tel. 47 754 42 11

NA POMOC

Niebieska linia - pogotowie dla ofiar przemocy w rodzinie:
tel. 801 120 002
Telefon zaufania dla dzieci i młodzieży,
tel. 116 111,
poniedziałek - niedziela, godz. 12-02
Telefon zaufania w Miejskim Ośrodku Pomocy Rodzinie,
tel. 56 622 00 00, poniedziałek-piątek, godz. 19-21.
Telefon zaufania HIV/AIDS,
tel. 801 888 448, 22 692 82 26, poniedziałek-piątek i każda trzecia sobota miesiąca, godz. 9-21.

INFORMACJE

Ośrodek Informacji Turystycznej w Toruniu,
ul. Szeroka 43, tel. 56 621 09 31, visitto-run.com
Informacja kolejowa, tel. 19 757
Intercity: tel. 703 200 200
Przewozy Regionalne, tel. 703 202 020
Arriva, tel. 703 302 333

INFOLINIA KOLEJOWA

dla osób niepełnosprawnych,
tel. 800 022 222 (stacjonarne),

AUTOREKLAMA 2311576136

SPORTOWA AKCJA PROFILAKTYCZNA
4. BIEG DLA JAJ
8.11.26
BYDGOSZCZ BCTW/MYŚLĘCINEK
organizatorzy EXPRESS BYDGOSKI GAZETA POMORSKA NOWOŚCI
DODATKOWY KONKURS DLA BIEGACZY!
BIEGNIJ Z NAMI!
Szczegóły i zapisy na NOWOSCI.COM.PL/BIEGDLAJAJ

SPONSOR STRATEGICZNY Enea
PARTNER GŁÓWNY I MECENAS Kujawy Pomorze
PARTNERZY GŁÓWNI Bank Pekao, Aspargin®
PARTNER BIURA ZAWODÓW Bydgoszcz Centrum Handlowe
PARTNER MOTORYZACYJNY Xpeng Plichta
PATRONAT HONOROWY Minister Zdrowia, Ministerstwo Sportu i Turystyki

PARTNERZY
PARTNERZY MERYTORYCZNI
PATRONI MEDIALNI

eprasa.pl bb65bae5d8

FOKUS

• Dziś z inicjatywy prezydenta Karola Nawrockiego odbędzie się posiedzenie **Rady Bezpieczeństwa Narodowego**

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY

Prezydent za konsultacjami i szukaniem rozwiązań, ale Tusk twardo „nie”

„Rozwiązanie konfliktu jest proste i możliwe bez zmian w Konstytucji” – napisał w poniedziałek na X premier Donald Tusk. Dodał, że nie zamierza ustąpić przed przemocą

oprac. Karolina Wrońska



FOT. PAWEŁ SUPERNAK/PAP

Do kryzysu w Trybunale Konstytucyjnym doszło po zarządzeniu przerwy w czynnościach prezesa TK Bogdana Święczkowskiego

Sędzia Trybunału Konstytucyjnego Anna Korwin-Piotrowska w poniedziałek rano w radiowej Trójce poinformowała, że Zgromadzenie Ogólne Sędziów TK zbierze się we wtorek prawdopodobnie o godzinie 15.30 w budynku Trybunału przy al. Szucha w Warszawie.

Pytana, czy jest przekonana, że we wtorek uda się zebrać kworum oraz czy w związku z zawieszeniem w czynnościach prezesa TK Bogdana Święczkowskiego i wiceprezesa TK Bartłomieja Sochańskiego oraz statusem sędziego-dublera Jarosława Wyrembaka, kworum zostanie obniżone z dziesięciu sędziów do ośmiu, Korwin-Piotrowska odparła, że to, „czy będzie kworum, okaże się na Zgromadzeniu”.

– Przepis mówi jasno: musi być 2/3 z ogólnej liczby sędziów. (...) Liczba sędziów wynosi 15, ona jest zawsze stała. Żeby się zmieniła, musiałaby się zmienić konstytucja – podkreśliła sędzia kierująca TK.

Dopytywana, czy sytuacja trójki wspomnianych sędziów obniża kworum, odpowiedziała, że „o tym zadecyduje Zgromadzenie Ogólne, które zbierze się we wtorek”. – Ja sama nie przesądzę tej kwestii, ja jako zastępująca prezesa tylko przewodniczę obradom – podkreśliła Korwin-Piotrowska.

Tusk z propozycją do Nawrockiego

W związku z sytuacją w TK w sobotę prezydent odbył serię spotkań z liderami ugrupowań parlamentarnych. Prezydentowi proponowano m.in. reset Trybunału, przedstawiono także koncepcję utworzenia rządu technicznego. W sobotę premier Donald Tusk wygłosił orędzie, w którym wykluczył kompromis w sprawie Trybunału Konstytucyjnego.

W poniedziałek rzecznik prezydenta Rafał Leśkiewicz ocenił, że „inicjatywa ws. sytuacji w TK musi wyjść od człowieka, który to wszystko zepsuł, to znaczy od premiera Donalda Tuska, od rządzących i od polskiego parlamentu”.

Donald Tusk na platformie X odpowiedział niejako, że wszystko o sytuacji mówi konstytucja. „Rozwiązanie konfliktu jest proste i możliwe bez zmian w Konstytucji. Prezydent uznaje legalnie wybranych przez Sejm sędziów, bo tak stanowi Konstytucja, a oni podejmują swoje obowiązki w Trybunale. Póki co, Karol Nawrocki wybiera siłową konfrontację, która może bardzo wiele Polskę kosztować” – napisał premier.

„Demokratyczne państwo prawa nie może ustąpić przed przemocą, niezależnie od tego, jak potężne zewnętrzne siły wspierać będą atak PiS, Konfederacji, Brauna i Nawrockiego. I nie ustąpi” – dodał szef rządu.

Czarzasty o sytuacji w Trybunale

Do ostatnich wydarzeń związanych z Trybunałem Konstytucyjnym odniósł się w poniedziałek Włodzimierz Czarzasty.

– Jako marszałek Sejmu, organu przedstawicielskiego narodu, oczekuję, że decyzje Sejmu będą respektowane i wykonywane. Sejm wybrał w ostatnich miesiącach ośmioro sędziów TK, a obowiązkiem państwa i jego instytucji jest zapewnienie im warunków do podejścia i wykonywania obowiązków – powiedział Czarzasty.

Podczas poniedziałkowej konferencji prasowej stwierdził, że jedynym sposobem na rozwiązanie sporu wokół Trybunału Konstytucyjnego nie jest „reset, zmiana konstytucji czy chwalenie tych, którzy łamią prawo”, a „przyjęcie przez prezydenta Karola Nawrockiego oficjalnej przysięgi od sędziów Trybunału Konstytucyjnego”.

PAP

KRÓTKO

Drogi

Autostrada zyska trzeci pas ruchu

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad podpisała umowę z wykonawcą, który przygotuje projekt rozbudowy o trzeci pas ruchu 24-kilometrowego odcinka autostrady A4 pomiędzy Dulową a Balicami w Małopolsce. Zadanie zrealizuje firma Autostrada II, a wartość kontraktu to ponad 17,3 mln zł. Fragment którego dotyczy umowa, jest częścią płatnej autostrady A4 pomiędzy Katowicami i Krakowem, zarządzanej przez prywatnego koncesjonariusza. Zgodnie z zapowiedziami Ministerstwa Infrastruktury po zakończeniu umowy koncesyjnej 15 marca 2027 r. autostrada przejdzie pod zarząd GDDKiA, a przejazd nią stanie się bezpłatny.

Warszawa

1500 zł kary za znieważenie policjantów pod TK

Podczas piątkowej manifestacji przed Trybunałem Konstytucyjnym policja zatrzymała 49-latka, który kierował wulgarne i obraźliwe słowa pod adresem policjantów. Sąd rozpatrzył sprawę w trybie przyspieszonym. Uznał mężczyznę za winnego i wymierzył mu 1500 zł grzywny.

Kraków

Konsultacje dotyczące opłaty miejscowej

Krakowski urząd miasta zapowiedział, że od 6 do 27 listopada będzie zbierał opinie i uwagi mieszkańców na temat warunków wprowadzenia w mieście opłaty miejscowej. Projekt uchwały w tej sprawie przewiduje pobieranie 5 zł za noc świadczenia usługi zakwaterowania. Opłata miałaby obowiązywać na terenie Krakowa, z wyłączeniem Uzdrowiska Swoszowice.



FOT. ADAM JANKOWSKI

Prezydent może według własnego widzimisię nadać komuś order, (...) może kogoś ułaskawić, natomiast nie może wybierać sędziów i nie może też wybierać ambasadorów

RADOSŁAW SIKORSKI,
minister spraw zagranicznych

CZĘSTOCHOWA

Odwołany prezydent wrócił do dawnej pracy

Katarzyna Stacherczak

Po 19 latach Krzysztof Matyjaszczyk wrócił do pracy w częstochowskim starostwie. Były prezydent miasta załatwia formalności związane z zatrudnieniem.

Po odwołaniu w referendum z funkcji prezydenta Częstochowy Krzysztof Matyjaszczyk wrócił do Starostwa Powiatowego w Częstochowie. Przez ostatnich 19 lat... był tam na urlopie bezpłatnym.

Matyjaszczyk był zatrudniony w starostwie od lutego 2005 roku jako zastępca naczelnika Wydziału Administracji Architektoniczno-Budowlanej. W 2007 roku otrzymał urlop bezpłatny po wyborze na posła, a następnie został on przedłużony po objęciu przez niego funkcji prezydenta Częstochowy w 2010 roku.

Jak poinformował starosta częstochowski Krzysztof Smela, były prezydent stawił się w pracy w poniedziałek, wykorzystując przysługujące mu prawo do powrotu po zakończeniu urlopu bezpłatnego.

BEZPIECZEŃSTWO

Sztab reaguje na sygnały dywersji

oprac. Karolina Wrońska

W KGP powstał sztab operacji specjalnej prowadzonej w Warmińsko-Mazurskiem i Podlaskiem przez policję przy współpracy wojska, Straży Granicznej i służb specjalnych.

Szef KGP gen. insp. Marek Boroń powiedział RMF FM, że ma to związek z sygnałami o możliwych aktach dywersji przy granicy z Królewcem. Działania służb mają charakter prewencyjny.

– Policja zabezpiecza obwód królewiecki pod kątem ewentualnych wydarzeń, które mogłyby doprowadzić do aktów dywersji – mówił w RMF FM Marek Boroń.

Jak podano na stronie portalu, na pogranicze przybyły wzmocnienia z komend policyjnych z kilku województw. Działają tam m.in. kontrterroryści. Centrum dowodzenia operacją znajduje się w Komendzie Głównej Policji, a w działania włączone są również Komenda Wojewódzka Policji w Olsztynie i Komenda Wojewódzka Policji w Białymstoku.

eprasa.pl bb65bae5d8

USA

Handel rosyjskim gazem w UE z udziałem amerykańskiego „pośrednika”

Grzegorz Kuczyński

Administracja prezydenta USA Donalda Trumpa dąży do jak najszybszego wznowienia dostaw rosyjskiego gazu do Europy przez terytorium Ukrainy, poinformowali „The Wall Street Journal” (WSJ) amerykańscy, europejscy i ukraińscy urzędnicy.

Zgodnie z koncepcją przedstawioną przez specjalnych wysłanników Trumpa, Steve’a Witkoffa i Jareda Kushnera, proponuje się sprzedaż rosyjskiego gazu za pośrednictwem amerykańskiego pośrednika. Pozwoli to ominąć europejskie sankcje i stworzyć korzystne możliwości dla inwestorów w USA.

Przychody Rosji miałyby być przy tym przekazywane na rachunek typu escrow w kraju trzecim, aby Moskwa nie mogła wykorzystać ich na potrzeby wojskowe. Ponadto, według źródeł WSJ, w ramach szeroko zakrojonej umowy mającej na celu zakończenie wojny administracja Trumpa rozważa możliwość wznowienia działalności gazociągu Nord Stream.

Jeden z wysokich rangą amerykańskich urzędników w rozmowie z gazetą zauważył, że błędem byłej kanclerz Niemiec Angeli Merkel było to, że promowała projekt gazociągu, nie osiągając wcześniej z Rosją szerszego porozumienia w zakresie bezpieczeństwa.

Europejscy urzędnicy i przywódcy UE podchodzą do projektu sceptycznie, powołując się na plan całkowitego zaprzestania importu rosyjskiego gazu do końca 2027 roku. Jeden z rozmówców WSJ porównał pomysł wznowienia zakupów gazu od Rosji do tego, jak były premier Wielkiej Brytanii Neville Chamberlain poświęcił Czechosłowację na rzecz porozumień z Hitlerem.

W Stanach Zjednoczonych liczą jednak, że z powodu gwałtownego wzrostu cen surowców energetycznych, niedoboru LNG na tle sytuacji na Bliskim Wschodzie oraz niskich zapasów w magazynach opór Europejczyków okaże się „nie tak nieugięty”.



FOT. AP/ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

Mapa Nord Stream na kontenerze w pobliżu miejsca, gdzie rurociąg dociera do niemieckiego lądu

IRAN

Iran: Ormuz otwarty w dwa dni, jeśli USA spełnią żądania

oprac. Anna Nagel

Iran przedstawił swoje żądania USA. Od ich spełnienia uzależnia otwarcie cieśniny Ormuz. Mogłoby ono nastąpić nawet w ciągu dwóch dni – oświadczył w poniedziałek rzecznik irańskiego MSZ Esmail Bagei, cytowany przez agencję AFP.

– Możliwość realizacji tego planu w ciągu dwóch dni stanowi kolejny dowód dobrej woli Iranu – powiedział rzecznik, dodając, że „trwa wymiana komunikatów” (pomiędzy USA a Iranem) za pośrednictwem mediatorów.

– Jeśli żądania Teheranu zostaną spełnione, możliwe będzie przywrócenie bezpieczeństwa w cieśninie Ormuz oraz wznowienie procesu negocjacyjnego w bardzo krótkim czasie – oświadczył Bagei.

Wcześniej agencja Reutera przekazała, że irańscy negocjatorzy opuścili w niedzielę Dohę, gdzie rozmawiali z katarskimi mediatorami. Urzędnik zaznajomiony z przebiegiem negocjacji powiedział agencji, że ich wyjazd nie wynikał z trudności w rozmowach, których celem jest zawarcie porozumienia kończącego wojnę.

Ten sam urzędnik dodał, że w czasie rozmów zaproponowany został projekt propozycji, który został przekazany stronom do zaopiniowania, a także że możliwe jest kolejne spotkanie.

– Podczas rozmów Teheran przekazał Waszyngtonowi to, co uznał za konieczne – powiedział Bagei. – Piłka jest po stronie Stanów Zjednoczonych – oznajmił, dodając, że teraz decyzję muszą podjąć USA.

PAP

USA

Wyborcy przesądzą o nowym układzie sił w Kongresie

oprac. Anna Nagel

Amerykanie dziś zagłosują w wyborach, które zdecydują o nowym składzie Kongresu USA i władzach w większości stanów. Rekordowa frekwencja może dać zwycięstwo Demokratom i utrudnić plany prezydenta na resztę kadencji.



FOT. MARK SCHIEFELBEIN/EAST NEWS

Trump oddał swój głos w biurze wyborczym hrabstwa Palm Beach na Florydzie w towarzystwie swojej żony Melanii

Wyborcy wybiorą wszystkich 435 członków Izby Reprezentantów oraz 35 ze 100 senatorów. W 36 stanach zagłosują również na gubernatorów i przedstawicieli władz stanowych, a także wezmą udział w dziesiątkach lokalnych referendów.

Oficjalnym dniem wyborów jest wtorek, jednak w praktyce w większości kraju głosowanie trwa już od kilku tygodni. Amerykanie mogą oddawać głosy zarówno korespondencyjnie, jak i osobiście. Do niedzieli skorzystało z tej możliwości ponad 54 mln obywateli, czyli wyraźnie więcej niż przed poprzednimi wyborami połówkowymi (midterms). Wówczas przed dniem wyborów zagłosowało 46 mln osób, a łączna frekwencja wyniosła 112 mln wyborców.

Jako pierwsi do urn we wtorek ruszą mieszkańcy wschodniego wybrzeża USA. Lokale wyborcze zostaną tam otwarte o godz. 6.00 czasu lokalnego (12.00 w Polsce). Głosowanie zakończy się najpóźniej na Hawajach i Alasce, gdzie lokale zamkną się o godz. 6.00 w środę czasu polskiego.

Najważniejszą stawką wyborów jest nowy układ sił w Kongresie. Obecnie Republikanie kontrolują zarówno Izbę Reprezentantów, jak i Senat, dysponując odpowiednio większością 219 do 214 mandatów w izbie niższej oraz 53 do 47 w izbie wyższej. Według sondaży faworytami do przejęcia kontroli nad obiema izbami są jednak Demokraci.

Choć możliwość przejęcia Izby Reprezentantów przez opozycję była od dawna uznawana za prawdopodobną, zwycięstwo Demokratów w Senacie jeszcze na początku kampanii wydawało się mało realne. Wynikało to przede wszystkim z niekorzystnej mapy wyborczej. Większość spośród 35 mandatów senatorskich, o które toczy się rywalizacja, przypada bowiem na stany tradycyjnie głosujące na Republikanów. Spadek poparcia dla prezydenta Donalda Trumpa sprawił jednak, że część mandatów uchodzących dotąd za bezpieczne dla Partii Republikańskiej znalazła się w zasięgu Demokratów.

O przyszłym układzie sił w Senacie mogą zdecydować wyniki głosowania w siedmiu stanach, gdzie sondaże wskazują na bardzo wyrównaną rywalizację. Chodzi o Alaskę, Iowę, Kansas, Maine, Michigan, Ohio i Teksas. Poza Michigan wszystkie te mandaty znajdują się obecnie w rękach Republikanów, a większość wymienionych stanów od lat uznawana jest za bastiony amerykańskiej prawicy. Demokraci są także wyraźnymi faworytami do zdobycia republikańskiego mandatu w Karolinie Północnej. Szanse na sukces mają również w innych konserwatywnych stanach, takich jak Nebraska i Karolina Południowa.

Szczególną uwagę mediów oraz darczyńców przyciągają wyścigi senatorskie w Teksasie i Michigan..

Demokraci od wielu lat próbują przełamać dominację Republikanów w Teksasie, który mimo konserwatywnego charakteru przechodzi istotne zmiany demograficzne. Dotychczas nie udało im się jednak wygrać tam żadnych wyborów stanowych. Obecne sondaże wskazują, że Talarico ma niewielką przewagę nad swoim rywalem. PAP

USA

Katastrofa samolotu w Palm Beach na Florydzie

oprac. Robert Szulc

Odrzutowiec biznesowy Learjet 60 z dziewięcioma osobami na pokładzie rozbił się w niedzielę w hrabstwie Palm Beach na Florydzie. Spadł jak pocisk, wbijając się w ziemię.

Federalna Administracja Lotnictwa (FAA) i Narodowa Rada Bezpieczeństwa Transportu (NTSB) poinformowały, że władze prowadzą dochodzenie w sprawie katastrofy.

Według FAA samolot leciał na Bahamy, wystartował z międzynarodowego lotniska Austin-Bergstrom w Teksasie.

Na nagraniach publikowanych w serwisie X widać, jak maszyna uderza o ziemię na terenie zamieszkanym, po czym dochodzi do wybuchu, a nad miejscem katastrofy unoszą się kłęby dymu.

„Dzisiejsza katastrofa lotnicza w hrabstwie Palm Beach na Florydzie to straszliwa tragedia” – napisał na platformie X amerykański minister transportu Sean Duffy.

Jak przekazał, wszystkie osoby na pokładzie poniosły śmierć.

CNN podała, że w chwili katastrofy w okolicy występowały burze, choć na razie nie wiadomo, czy warunki te przyczyniły się do wypadku.

Portal zauważył, że miejsce katastrofy znajduje się około 6,5 km na południe od lotniska w West Palm Beach, gdzie wcześniej w niedzielę przebywał prezydent Donald Trump. Odleciał stamtąd na pokładzie Air Force One nieco ponad godzinę przed wypadkiem.

PAP

eprasa.pl bb65bae5d8

STREFA BIZNESU

DOLAR AMERYKAŃSKI (1 USD)	EURO (1 EUR)	FRANK SZWAJCARSKI (1 CHF)	FUNT SZTERLING (1 GBP)	JEN (100 JPY)
3,93	4,41	4,79	5,28	2,49

DANE WG NBP Z DNIA 02.11.2026, G. 12:00

PRAWO I PODATKI

Od listopada wiele spraw załatwisz inaczej. Zmiany odczują miliony Polaków

Nadchodzący miesiąc oznacza zmiany w przepisach, które wpłyną na życie milionów Polaków, zwłaszcza w obrębie życia zawodowego.

Magdalena Desperak-Kołek

Postępująca cyfryzacja wypiera tradycyjne papierowe formularze z urzędów, składanie wniosków o rozpoczęcie działalności w CEIDG będzie możliwe tylko drogą elektroniczną, a pierwszy raz od ponad 20 lat wzrośnie także maksymalna taksa notarialna. Obywatele oszczędzą jednak na podatku od czynności cywilnoprawnych, zaś limit zwolnienia przy zbyciu rzeczy ruchomej wzrośnie trzykrotnie. Może to pomóc na przykład przy zakupie używanego roweru elektrycznego.

Duża zmiana dla zakładających firmy. Po 1 listopada pierwszy wpis do CEIDG tylko drogą elektroniczną

Od 1 listopada 2026 r. osoby pełnoletnie zakładające jednoosobową działalność gospodarczą nie będą mogły już złożyć formularza CEIDG-1 w urzędzie gminy. Z jednej strony to pozytywna informacja, że urzędy idą z duchem czasu i dostosowują się do nowych technologii, z drugiej strony jednak sama fizyczna obecność w urzędzie i kontakt z urzędnikiem dawały wielu osobom poczucie bezpieczeństwa w ważnej, często obarczonej niemałym stresem, chwili zakładania własnej firmy. Wszystkie elementy procesu są szczegółowo opisane w rządowych serwisach informacyjnych, jednak czy to zastąpi kontakt międzyludzki? Nie bez powodu jeszcze w 2024 roku około jednej trzeciej nowych przedsiębiorców decydowało się na tę formę zapisu. Wniosek o pierwszy wpis do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej będzie trzeba przesłać elektronicznie: przez Biznes.gov.pl, aplikację mObywatel albo bankowość elektroniczną. Z kolei wnioski o zmianę danych, zawieszenie, wznowienie czy wykreślenie działalności będzie można składać na dotychczasowych zasadach do 31 października 2028 r. Do tego terminu obowiązuje też wyjątek dla osób małoletnich zakładających działalność z udziałem przedstawiciela ustawowego.

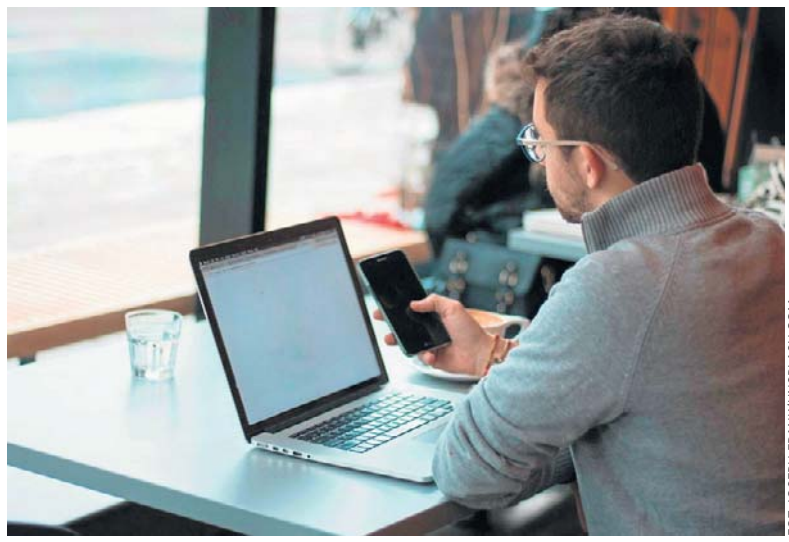
Od 5 listopada zapłacimy więcej u notariuszy. Jest to jednak zmiana, na którą długo czekano

Z tym dniem wejdzie w życie rozporządzenie waloryzujące maksymalne stawki taksy notarialnej. Jak zaznacza Ministerstwo Sprawiedliwości jest to pierwsza tak szeroka aktualizacja limitów wynagrodzeń notariuszy od 2004 r. Na szczęście nie każda czynność notarialna podrożeje w tym samym stopniu. Rozporządzenie podnosi przede wszystkim stawki kwotowe za wybrane, często spotykane sprawy oraz zmienia zasady dotyczące najdroższych czynności. Przykładowo maksymalna opłata za sporządzenie zwykłego testamentu wzrośnie z 50 zł do 200 zł, a za pełnomocnictwo do jednej czynności z 30 zł do 100 zł.

Wyższe będą też limity przy czynnościach spadkowych, wypisach dokumentów i niektórych czynnościach związanych z księgami wieczystymi. W przypadku najdroższych czynności wprowadzony zostanie nowy próg dla spraw o wartości przekraczającej 5 mln zł. Maksymalna stawka wyniesie wówczas 14 270 zł plus 0,15 proc. nadwyżki ponad 5 mln zł, przy czym jej ogólny limit ustalono na 25 tys. zł, a między osobami z pierwszej grupy podatkowej 15 tys. zł. Z kolei dla czynności o wartości powyżej 2 mln do 5 mln zł taksa wyniesie 6770 zł plus 0,25 proc. od nadwyżki powyżej 2 mln zł. Warto pamiętać, że taksa notarialna jest ceną maksymalną, a nie obowiązkową stawką każdej kancelarii. Notariusz może zaproponować niższe wynagrodzenie, do taksy trzeba też doliczyć podatek VAT.

Limit zwolnienia z podatku PCC wzrośnie do 3000 zł uwalniając kupujących od uciążliwej formalności

Od 3 listopada 2026 r. wzrośnie limit zwolnienia z podatku od czynności cywilnoprawnych (PCC) przy sprzedaży rzeczy ruchomych z 1000 zł do 3000 zł. Oznacza to, że kupujący rzecz od osoby prywatnej nie zapłaci PCC, wynoszącego 2 proc. wartości transakcji, jeśli jej wartość rynkowa nie przekroczy 3 tys. zł. Po przekroczeniu limitu podatek nalicza się od całej wartości rynkowej przedmiotu, nie tylko od kwoty ponad próg. Kupujący ma 14 dni po transakcji by złożyć formularz PCC-3 i zapłacić podatek. Dotychczasowy limit obowiązywał od 2001 r. i dawno przestał odpowiadać realiom cenowym. Nowa kwota 3 tys. zł wciąż będzie zbyt niska, by szeroko wpłynąć na zakupy używanych samochodów czy motocykli, poza najtańszymi pojazdami, takimi jak mocno używane małe skutery. W tym limicie mieści się jednak wiele codziennych transakcji: używany telefon, laptop, sprzęt AGD, meble, zegary, żyrandole czy rower ze wspomaganiem elektrycznym. Od sięgającej maksymalnie 60 zł oszczędności ważniejsza jest eliminacja uciążliwej formalności.



FOT. JOSEPH FRANK/UNSPLASH.COM

Wniosek o pierwszy wpis do CEIDG będzie trzeba przesłać elektronicznie: przez Biznes.gov.pl, aplikację mObywatel albo bankowość elektroniczną

Nadchodzą zmiany dla przedsiębiorstw: wdrożenie dyrektywy antymobbingowej i ułatwienia przy cenach transferowych

Od czwartku 5 listopada wejdą w życie nowe przepisy Kodeksu pracy dotyczące mobbingu, dyskryminacji i równego traktowania. Uściślają one definicję mobbingu, najważniejszym kryterium będzie uporczywe nękanie, czyli powtarzalne lub nawracające zachowania. Pracownik nie będzie już musiał odrębnie udowadniać, że działania miały charakter długotrwały ani że doprowadziły do rozstroju zdrowia. Wzrośnie także minimalne zadośćuczynienie za mobbing, wyniesie ono sześciokrotność minimalnego wynagrodzenia za pracę. W późniejszym terminie zatrudniający co najmniej 10 osób będą musieli wprowadzić reguły i procedury przeciwdziałania mobbingowi, dyskryminacji, naruszaniu zasady równego traktowania oraz godności pracowników. Czas na formalne dostosowanie regulaminów upłynie 5 maja 2027 r.

W czwartek 5 listopada zaczną również obowiązywać wybrane uproszczenia w zakresie informacji o cenach transferowych, czyli dokumentacji transakcji z firmami powiązanymi. Dokumenty w tej kwestii będzie mógł podpisać nie tylko przedsiębiorca, ale także pełnomocnik. Zniknie również odrębne oświadczenie o sporządzeniu lokalnej dokumentacji cen transferowych na warunkach rynkowych. Dodatkowo, mikro i mali przedsiębiorcy nie będą już musieli przedstawiać w informacji TPR wskaźników opisujących ogólną sytuację finansową firmy. Warto pamiętać, że to uproszczenie procedur, a nie zniesienie obowiązków. Firmy realizujące transakcje z podmiotami powiązanymi nadal muszą stosować ceny rynkowe i prowadzić rzetelną dokumentację, a organy skarbowe zachowują możliwość kontroli takich rozliczeń.

Czystszy i bardziej przejrzysty Internet. Internauci będą mogli składać skargi do prezesa UKE

Od 6 listopada 2026 r. zacznie obowiązywać polska ustawa wdrażająca zasady unijnego Aktu o usługach cyfrowych, znanego jako DSA. Nakłada on na platformy internetowe obowiązek sprawnego reagowania na zgłoszenia nielegalnych treści, uzasadniania decyzji o usunięciu materiałów lub blokadzie kont oraz prowadzenia przejrzystych zasad moderacji. Wymaga też wyraźnego oznaczania reklam, ujawniania, kto za nie płaci i według jakich kryteriów są kierowane do użytkowników. Według ustawy, Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej (UKE) zostanie też krajowym koordynatorem do spraw usług cyfrowych, kompetencje w wyznaczonych obszarach otrzymają też Prezes UOKiK oraz Przewodniczący KRRiT.

Dla internautów najważniejsza będzie możliwość złożenia do Prezesa UKE skargi na potencjalne naruszenie obowiązków wynikających z DSA przez dostawcę usługi pośredniej. Nie oznacza to jednak, że UKE będzie bezpośrednio nadzorował każdą platformę dostępną w Polsce. Odpowiada za nie państwo, w którym dostawca ma główne miejsce prowadzenia działalności w Unii Europejskiej. Dla platform, wyszukiwarek, serwisów hostingowych i marketplace'ów oznaczają wdrożenie nadzoru nad stosowaniem się do DSA. Za ich naruszanie mogą grozić wysokie administracyjne kary pieniężne sięgające do 6 proc. rocznego światowego obrotu firmy z poprzedniego roku obrotowego.

eprasa.pl bb65bae5d8

FIRMA

Żabka monetyzuje frustrację. Jej wyniki mówią o Polakach więcej niż mamy odwagę przyznać

Wyniki Żabka Group za III kwartał 2026 r. można przedstawić jako kolejny dowód siły polskiej konsumpcji.

Paweł Zielewski



FOT. ADAM JANKOWSKI

Wyniki Żabka Group za III kwartał 2026 r. można przedstawić jako kolejny dowód siły polskiej konsumpcji. Tak nie jest i nie będzie, ale cyfry mówią o nas, Polakach-konsumentach, znacznie więcej, niż byśmy chcieli...

Przychody rosną dwucyfrowo, poprawia się rentowność, sieć otwiera kolejne sklepy, a sprzedaż zwiększa się również w placówkach działających od dłuższego czasu. Byłaby to jednak interpretacja zbyt powierzchowna. Żabka nie jest i nie będzie barometrem zamożności Polaków. Będzie - jeśli już nie jest – stylem życia w wiecznej gonitwie. Muala! Tego trendu nie da się łatwo zatrzymać.

Opublikowane wczoraj wyniki Żabki należy czytać między wierszami. Nie jest to jednak raport o konsumpcyjnym optymizmie, bardziej jest to finansowy zapis zmiany stylu życia. Polacy mogą ostrożniej podchodzić do remontu, wymiany samochodu czy zagranicznego wyjazdu, a jednocześnie coraz częściej wydawać teoretycznie niewielkie kwoty na - mało konkurencyjne cenowo w porównaniu z hipermarketami czy dyskontami - produkty, tylko po to, by zaoszczędzić kilka, kilkanaście lub kilkadziesiąt minut... życia. Z punktu widzenia gospodarstwa domowego są to drobne zakupy, ale z punktu widzenia sieci składają się na wielomiliardowy biznes.

Żabka rośnie szybciej niż rynek

I jest niejedyny, ale główny powód, dlaczego Żabka jest potęgą i basta. W III kwartale 2026 r. przychody Żabka Group wyniosły 8,463 mld zł i wzrosły o 13,8 proc. rok do roku. Skorygowana EBITDA zwiększyła się o 16,4 proc., do 1,489 mld zł, EBIT poprawił się o 21,1 proc., do 900 mln zł, natomiast zysk netto przypisany akcjonariuszom jednostki dominującej wyniósł 528 mln zł i był o 14 proc. wyższy niż przed rokiem.

Po dziewięciu miesiącach 2026 r. przychody grupy sięgnęły 23,129 mld zł, co oznaczało wzrost o 14,3 proc. Skorygowana EBITDA zwiększyła się o 15,5 proc., do 3,392 mld zł, a zysk netto wzrósł o 51,4 proc., do 777 mln zł. Sprzedaż porównywalna, czyli osiągana w działających wcześniej placówkach, zwiększyła się w III kwartale o 3,5 proc., a w całym okresie dziewięciu miesięcy o 3,6 proc.

A co się dzieje między wierszami właśnie? To właśnie różnica między wzrostem przychodów o 13,8 proc. a dynamiką sprzedaży porównywalnej na poziomie 3,5 proc. jest kluczowa. Pokazuje, że znaczna część wzrostu pochodzi z ekspansji sieci i zwiększania liczby punktów sprzedaży, a nie z gwałtownego wzrostu zakupów w pojedynczym sklepie. W pierwszych dziewięciu miesiącach 2026 r. grupa otworzyła 1143 placówki, w tym 1008 w Polsce oraz 135 w Rumunii. Pod koniec września sieć liczyła 13 405 sklepów, o 10,8 proc. więcej niż rok wcześniej.

Nie osłabia to oceny biznesowej spółki. Przeciwnie - potwierdza skuteczność jej strategii. Zmienia jednak sens wyników z perspektywy opisu konsumenta. Żabka rośnie nie dlatego, że przeciętne gospodarstwo domowe nagle zaczęło wydawać kilkanaście procent więcej na podstawowe zakupy, lecz dlatego, że sieć przejmuje kolejne lokalizacje, kategorie produktowe i momenty konsumpcji. Dociera do klienta częściej i znajduje się bliżej niego wtedy, gdy pojawia się konkretna, pilna potrzeba.

Konsumpcja niby w górę, ale bez entuzjazmu

Jakakolwiek interpretacja wyników Żabki ma wątpliwy sens, gdy pozbawić ją tła: dane Głównego Urzędu Statystycznego pokazują znacznie spokojniejszy obraz niż raport spółki. Od stycznia do września 2026 r. sprzedaż detaliczna w tzw. cenach stałych zwiększyła się w Polsce o 3 proc. rok do roku, podczas gdy w analogicznym okresie 2025 r. rosła o 3,9 proc. W samym III kwartale jej dynamika wyniosła 2,1 proc., po wzroście o 4,8 proc. w pierwszym kwartale i o 2,3 proc. w drugim.

Jeszcze ważniejsza - do pełnego obrazu - jest struktura sprzedaży. W pierwszych dziewięciu miesiącach 2026 r. realna sprzedaż w grupie obejmującej żywność, napoje i wyroby tytoniowe spadła o 1 proc. rok do roku.

Żabka osiągnęła zatem dwucyfrowy wzrost przychodów w czasie, kiedy najbliższy jej działalności segment szerokiego rynku detalicznego realnie się kurczy. Interpretacja jest jedna i jedyna: spółka nie korzysta wyłącznie ze wzrostu całego tortu konsumpcji w Polsce. Zwiększa własny kawałek rynku, przejmując sprzedaż od innych formatów oraz tworząc nowe możliwości zakupowe.

Sama Żabka wskazuje, że wzrost wspierały rosnące udziały rynkowe oraz strategiczne kategorie, szczególnie produkty gotowe do szybkiego spożycia i napoje. To właśnie tam najłatwiej dostrzec prawdziwe źródło przewagi, bo przecież nie w szerokiej ofercie ani niskiej cenie. To unikalna zdolność do odpowiadania na potrzeby, których klient nie przewidział dostatecznie wcześnie.

Płace niby wyższe, ale poczucie bezpieczeństwa niższe

Konsumpcję wspiera realny wzrost wynagrodzeń, lecz jego tempo wyraźnie słabnie. Od początku roku do września 2026 r. przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto w sektorze przedsiębiorstw wyniosło 9353,52 zł i nominalnie wzrosło o 5,8 proc. Jego siła nabywcza zwiększyła się o 2,7 proc., podczas gdy rok wcześniej realny wzrost wynosił 4,1 proc.

We wrześniu siła nabywcza przeciętnego wynagrodzenia zwiększyła się już tylko o 1,6 proc. rok do roku, najmniej od trzech lat.

Przeciętny, statystyczny konsument może więc realnie zarabiać nieco więcej, a mimo to nie odczuwać większego bezpieczeństwa. Wciąż ma z tyłu głowy kumulację kosztów życia, obserwuje słabnącą dynamikę płac i coraz gorsze dane o zatrudnieniu, a dodatkowych dochodów nie traktuje jako trwałej zmiany swojej sytuacji.

Potwierdzają to badania nastrojów. We wrześniu 2026 r. bieżący wskaźnik ufności konsumenckiej wyniósł minus 10,8 punktu. Pozostawał o 2,5 punktu niżej niż rok wcześniej, a w porównaniu z poprzednim miesiącem pogorszyły się zarówno oceny obecnej, jak i przyszłej sytuacji finansowej gospodarstw domowych.

Powstaje sprzeczność, choć w tym wypadku pozorna: konsument nadal kupuje, ale nie jest przekonany, że jego sytuacja się poprawia. Wyniki Żabki pomagają tę sprzeczność wyjaśnić, ponieważ pokazują taki model wydawania pieniędzy, który może rozwijać się również w warunkach ostrożności i niepewności.

Jak się zarabia na cudzym braku czasu

Najczęściej powtarzana interpretacja sukcesu sklepów convenience zakłada, że bogacące się społeczeństwo coraz chętniej płaci za wygodę. To prawda, ale nie cała. Klient Żabki nie zawsze wybiera ten format dlatego, że czuje się zamożny. Często robi to dlatego, że pracuje długo, wraca późno, nie zaplanował posiłku, nie przygotował zakupów albo potrzebuje czegoś natychmiast, a taki Książulo, czy jak się ów influencer nazywa, dodatkowo napędza jego poczucie winy. Żabka nie sprzedaje zatem kawy, kanapek, napoju czy gotowego dania, ale możliwość uniknięcia planowania, gotowania, dojazdu, poszukiwania produktu i - generalnie - odkładania potrzeby na później. Towarem są „odzyskane" minuty, a produkt - czymkolwiek on jest - jest materialnym nośnikiem tej oszczędności.

W tym sensie sieć monetyzuje nie tylko wygodę, lecz również chaos codzienności. Im bardziej nieregularny jest dzień konsumenta, tym większa wartość sklepu znajdującego się po drodze. Im mniej czasu na przygotowanie jedzenia i większe zakupy, tym łatwiej zaakceptować wyższą cenę jednostkową, a im więcej improwizacji, tym łatwiej o drobną transakcję, zawsze jednak pozbawioną chłodnej kalkulacji. Właśnie dlatego model convenience może dobrze funkcjonować nawet wtedy, gdy nastroje konsumentów pozostają słabe. Duże zakupy wymagają przekonania, że wydatek jest bezpieczny i uzasadniony. Żabka „po drodze" nie uruchamia podobnej analizy, a „wyższa" cena jest dostatecznie niska, aby decyzja została podjęta automatycznie, chociaż ich suma w skali miesiąca stanowi zauważalne obciążenie.

Żabka nie musi przejmować całego budżetu na żywność czy podstawowe środki czystości gospodarstwa domowego. Wystarczy, że systematycznie przejmuje momenty, w których Polak-konsument, zabiegane biedactwo, nie zdążył przygotować tańszej alternatywy. Każdy taki moment ma niewielką wartość, ale pomnożony przez miliony klientów i tysiące placówek jest podstawą wysokiej rentowności.

Sieć sprzedaży jest siecią świętego spokoju

Ekspansja Żabki nie polega wyłącznie na ustawianiu kolejnych sklepów tam, gdzie istnieje już popyt. Zarząd nie ukrywa, że jest zwolennikiem strategii, w której dostępność nie tylko odpowiada na potrzeby, ale pomaga je uruchamiać. Bo jeśli sklep znajduje się na trasie między domem, pracą, szkołą i przystankiem, zakup rzadko kiedy jest zaplanowaną decyzją, a zaczyna stanowić element codziennego przemieszczania się.

W takim modelu lokalizacja staje się równie istotna jak cena i promocja. Żabka nie konkuruje jedynie z dyskontami, supermarketami czy tradycyjnym handlem osiedlowym, ale dodatkowo z kawiarniami, punktami gastronomicznymi, stacjami paliw, automatami z wafelkami i... decyzją, aby tym razem niczego nie kupować. Gęsta sieć placówek skraca dystans między pojawieniem się potrzeby a możliwością jej zaspokojenia, toteż - kłaniają się podstawy psychologii – konsument już na starcie przegrywa. Żabka ogranicza czas na zastanowienie się, czy zakup jest konieczny, aczkolwiek wciąż nie jest to manipulacja, lecz dowód, że infrastruktura sklepów wpływa na częstotliwość konsumpcji. Im mniej wysiłku wymaga zakup, tym łatwiej staje się on rutyną.

eprasa.pl bb65bae5d8

TECHNOLOGIE

Powstała bańka spekulacyjna. Szykujmy się na krach

Na rynku sztucznej inteligencji narasta bańka spekulacyjna, której pęknięcie może uderzyć nie tylko w firmy technologiczne, ale także w banki i światowy rynek surowców – ostrzega Ole Hansen, dyrektor ds. strategii rynku surowców w Saxo Bank. Jego zdaniem gigantyczne inwestycje w centra danych coraz trudniej uzasadnić ekonomicznie, a sytuacja zaczyna przypominać bańkę internetową sprzed ćwierć wieku. Jednocześnie ekspert zwraca uwagę na rosnącą dominację Chin, które kontrolują przetwarzanie strategicznych surowców i odgrywają kluczową rolę w kształtowaniu światowych cen ropy.

Michał Piękoś



FOT. WIKIMEDIA COMMONS/ TEDDER /CC 4.0 BY-SA

Gigantyczne inwestycje w centra danych coraz trudniej uzasadnić ekonomicznie

Strefa Biznesu: Jaką rolę odgrywają obecnie Chiny w globalnej rywalizacji o surowce i kształtowaniu ich cen?

Ole Hansen: Ogromną. Zacznijmy od energetyki. Można argumentować, że Chiny są dziś niemal równie ważne jak OPEC, jeśli chodzi o stabilizowanie światowych cen ropy. Kiedy w ubiegłym roku i na początku obecnego ceny były bardzo niskie, Chiny kupowały ogromne ilości ropy do swoich rezerw strategicznych. W ten sposób podtrzymywały ceny. Niektórzy mogą uznać, że to coś złego, ale w rzeczywistości ma to również pozytywne konsekwencje. Dzięki odpowiednio wysokim cenom producenci pozostają rentowni i mogą inwestować w utrzymanie wydobycia. To ogranicza ryzyko niedoborów w przyszłości. Podczas ataku na Iran Chiny odegrały równie ważną rolę, ale w odwrotnym kierunku. Znacząco ograniczyły import ropy, pomagając w ten sposób zmniejszyć presję na światowe ceny. Bez tego ruchu ceny byłyby jeszcze wyższe. To pokazuje, w jaki sposób funkcjonują Chiny. Nie planują na dwanaście miesięcy do przodu, ale na dwadzieścia lat. Przez lata budowały rezerwy nie tylko ropy, ale również metali, żywności i wielu innych strategicznych surowców. Dzięki temu mają bufor, który pozwala łagodzić krótkoterminowe zakłócenia dostaw. Można powiedzieć, że światowa gospodarka powinna być Chinom pod tym względem wdzięczna. Bez ich działań zapłacilibyśmy za ostatni kryzys jeszcze wyższą cenę.

Ale dominacja Chin nie ogranicza się przecież do ropy.

Zdecydowanie nie. Chiny dysponują ogromnymi mocami produkcyjnymi i przetwórczymi w przypadku wielu surowców, od których zależy współczesna gospodarka. Najbardziej oczywistym przykładem są metale ziem rzadkich. Ich globalne zużycie pod względem ilości nie jest szczególnie duże, ale ich strategiczne znaczenie jest ogromne.

Jeżeli jedno państwo kontroluje 60, 70 czy nawet 80 proc. światowych mocy przetwórczych, zyskuje olbrzymi wpływ na cały rynek. To jeden z powodów, dla których Stany Zjednoczone musiały złagodzić część swoich działań celnych wobec Chin. Amerykanie zdają sobie sprawę z własnego uzależnienia od chińskich dostaw. Podobna sytuacja występuje na rynku miedzi. Znaczna część światowych mocy przetwórczych znajduje się właśnie w Chinach. Przez wiele lat państwo to odpowiadało za około połowę globalnego popytu na miedź, przede wszystkim ze względu na gigantyczny boom budowlany. Ten boom stopniowo wygasa już od kilku lat, ale pojawiły się nowe źródła zapotrzebowania. Mówimy o centrach danych, sztucznej inteligencji i elektryfikacji gospodarki. Budownictwo przestaje być jedynym dominującym czynnikiem wzrostu popytu na miedź. Coraz większą rolę odgrywają nowe technologie i infrastruktura energetyczna. Ostatecznie jednak przewagę ma ten, kto dysponuje zdolnością przetwarzania i eksportowania surowców. A Chiny w wielu kluczowych obszarach nadal trzymają wszystkie karty w rękach.

Wspomniał pan o zagrożeniach dla globalnej gospodarki. Jednym z nich może być sytuacja na giełdach. Czy obserwujemy dziś bańkę spekulacyjną wokół sztucznej inteligencji?

Moim zdaniem tak. Nie oznacza to jednak, że sztuczna inteligencja jest technologią bez przyszłości. Wręcz przeciwnie – z pewnością pozostanie z nami na długo. Problem polega na tym, że zbyt wiele przedsiębiorstw próbuje zdobyć udział w tym rynku, a skala inwestycji jest ogromna.

Czyli spółki związane ze sztuczną inteligencją są przewartościowane?

Takie ryzyko istnieje i staje się coraz bardziej poważne. Co więcej, jeśli bańka zacznie pękać, może się okazać, że część planowanych inwestycji w centra danych wcale nie będzie potrzebna w zakładanej skali. Możemy dojść do wniosku, że nie potrzebujemy aż tak wielu centrów danych, jak obecnie zakładamy.

Uważa pan, że buduje się ich zbyt dużo?

Taki scenariusz jest możliwy. Pamiętajmy również, że koszty finansowania rosną, podobnie jak ceny surowców potrzebnych do budowy infrastruktury. W pewnym momencie inwestorzy mogą zacząć zadawać sobie pytanie, czy przy tak wysokich nakładach w ogóle istnieje realna perspektywa osiągnięcia odpowiedniej rentowności. Jeżeli doszłoby do pęknięcia bańki wokół AI, konsekwencje mogłyby objąć nie tylko firmy technologiczne. Uczułyby to również banki, które udzielały finansowania, oraz przedsiębiorstwa zaangażowane w budowę centrów danych. To z kolei mogłoby ograniczyć zapotrzebowanie na część surowców, szczególnie metali wykorzystywanych w infrastrukturze energetycznej i technologicznej. Nie sądzę jednak, aby odwróciło to długoterminowy trend elektryfikacji światowej gospodarki. Nie chodzi przecież wyłącznie o centra danych. Cały świat przechodzi proces elektryfikacji, który będzie trwał jeszcze przez wiele lat.

Sztuczna inteligencja znajduje coraz szersze zastosowanie także w energetyce, chociażby w zarządzaniu systemami energetycznymi czy analizach inwestycyjnych. Ale czy nie jest dziś po prostu zbyt mocno rozreklamowana?

Wszyscy korzystamy już ze sztucznej inteligencji i nie ma wątpliwości, że ułatwia nam życie w wielu obszarach. Ale ostatecznie ktoś musi zarabiać na dostarczaniu tych usług. Pytanie brzmi, czy użytkownicy będą gotowi płacić wystarczająco dużo, aby cały ten gigantyczny system stał się rentowny. W budowę infrastruktury AI zainwestowano olbrzymie środki, często pochodzące z mechanizmu dłużnego. Powstały wielkie centra danych, systemy obliczeniowe i aplikacje. To wszystko jest imponujące, ale ktoś musi za to zapłacić. Nie wiemy jeszcze, czy przychody będą wystarczające, aby uzasadnić skalę inwestycji. Obecnie przypomina to „wyścig zbrojeń". Największe firmy technologiczne starają się wygrać poprzez budowanie coraz większej infrastruktury i wydawanie coraz większych pieniędzy. Meta planuje gigantyczne centrum danych porównywane wielkością do Manhattanu. Kiedy zaczniemy analizować ilość materiałów, energii i kapitału potrzebnych do realizacji takich projektów, widać, jak ogromne jest to przedsięwzięcie. Nie zdziwiłbym się, gdyby w pewnym momencie tempo inwestycji wyraźnie spadło. W ostatnich tygodniach coraz częściej pojawiają się pytania dotyczące rentowności całego sektora. To właśnie takie wątpliwości mogą ostatecznie wywołać korektę.

Czyli widzi pan podobieństwa do bańki internetowej z przełomu wieków?

Zdecydowanie. Pęknięcie bańki internetowej nie oznaczało przecież, że internet okazał się złą technologią. Problem polegał na tym, że zbyt wiele przedsiębiorstw próbowało zarabiać na rozwiązaniach, których nie potrafiły skutecznie skomercjalizować. Możemy zmierzać w podobnym kierunku. Warto obserwować, jakie wyceny osiągną ostatecznie największe firmy zajmujące się sztuczną inteligencją, w tym OpenAI. Niepokoi mnie również zjawisko wzajemnego finansowania się przedsiębiorstw w tym sektorze. Powstają zamknięte obiegi kapitału, w których poszczególne firmy finansują się nawzajem. Jeżeli jedno ogniwo takiego łańcucha zawiedzie, konsekwencje mogą objąć cały system. Dlatego inwestorzy powinni zachować ostrożność. Jest jednak jeszcze jeden czynnik, który zwiększa ryzyko: zmiana charakteru inwestowania. Dostęp do rynków finansowych stał się niezwykle łatwy. Mamy całe pokolenie inwestorów, którzy właściwie nie wiedzą, czym jest długotrwała bessa.

Ponieważ przez ostatnie lata giełdy przede wszystkim rosły?

Właśnie. Przez niemal dwie dekady, a być może nawet dłużej, nie doświadczyliśmy naprawdę długotrwałego rynku niedźwiedzia. Dla wielu osób, które zaczęły inwestować w ciągu ostatnich dwudziestu lat, podstawową lekcją z rynku jest zasada „kupuj dołki". Kiedy ceny spadają, kupują, bo nauczyli się, że rynek prędzej czy później wraca do wzrostów. Ale co się stanie, jeśli któregoś dnia spadek okaże się jedynie przystankiem przed kolejnym, jeszcze głębszym spadkiem? Wówczas psychologia inwestorów może zmienić się bardzo szybko. Na razie jeszcze tego nie obserwujemy w pełnej skali. Rynek spada przez kilka dni, stabilizuje się, a następnie ponownie rośnie. Warto jednak zwracać uwagę na siłę tych odbić. Czy inwestorzy nadal kupują z takim samym przekonaniem? A może coraz częściej wykorzystują chwilowy wzrost cen, aby zmniejszyć swoje zaangażowanie? Mam wrażenie, że w niewielkiej skali zaczynamy już obserwować ten drugi mechanizm. Odbicia na giełdach mają coraz większy problem z utrzymaniem impetu. To może być sygnał, że pod powierzchnią rynku zaczynają narastać obawy.

eprasa.pl bb65bae5d8

PROGRAMOWO



G. 20:50

M jak miłość

TVP 2

Marcin po krótkim śledztwie ustala, że w nocy, gdy Sowiński zaginął, Olek pojechał taksówką właśnie do jego domu i radzi bratu, by na razie nie przyznawał się tego policji. Mariusz nadal nadużywa alkoholu, staje się coraz bardziej agresywny i w końcu zmienia życie Kasi w piekło, posuwając się do gwałtu. Ale Sanocka cały czas ukrywa swoje problemy przed Anetą i Jakubem.

Tymczasem Martyna wybucha zazdrością, gdy podczas treningu w klubie odkrywa, że Klara – przyjaciółka Domańskiej – planuje uwieść Jakuba.

G. 20:15

Na Wspólnej

TVN

Julka i Igor przerażeni – Wiolę próbuje zabić jej córka ćpunka! Igor odbiera Julkę ze szpitala po zawale, który córka przeszła z powodu przedawkowania narkotyków. Dziewczyna przeżywa, że teraz czeka ją pół roku w ośrodku leczenia uzależnień... Nagle do Nowaka dzwoni przerażona Wiola – też chciała zabrać swoją córkę na odwyk, ale ta wpadła w szał! Kiedy Igor z Julką podjeżdżają na miejsce, widzą jak... Anastazja wjeżdża samochodem w swoją matkę!!!



G. 16:50

SZPITAL ŚW. ANNY

TVN



Krzysztof spotyka się w szpitalu z Łukaszem. Krótka rozmowa ojca z synem, choć nie pada przepraszam. Z kolei na onkologii Zyta szykuje niespodziankę dla swoich pacjentek. Jedną z nich jest była modelka po usunięciu czerniaka, w trakcie chemioterapii. Kobieta zgłasza bóle głowy, Zyta i Bończyk zauważają u niej kłopoty z pamięcią. Tymczasem na oddział dociera Ilona Soboń, właścicielka kliniki urody. Zupełnym przypadkiem Zyta dowiaduje się od Ilony o ślubie Tadeusza. Jest w szoku. Zyta decyduje o ponownym przyjęciu modelki na oddział. Jej stan jest niepokojący, możliwe są przerzuty.

Sabina szykuje się na spotkanie z synem. Pędzi na nie po skończonym dyżurze, ma nadzieję, że nareszcie pozna swojego wnuka. Tymczasem ratownicy przywożą na SOR 31-latka po upadku z roweru. Przejmuje go dr Anna Knapik. Mężczyzna skarży się na drętwienie nóg. Dyżur ma również Mirek Rogowski. Lekarze droczą się ze sobą, pomagają też sobie w diagnozowaniu pacjentów. Ania proponuje Mirkowi zakład. Tomek Jaworski uczestniczy w warsztatach kulinarnych Jana Szabo. Nagle odzywa się do niego adwokat jego ojca, który chce się z nim spotkać. To wytrąca Tomka z równowagi.

G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat

Rozmowa z Jadzią uzmysławia Emilce, że powinna walczyć o Bartka do skutku. Bierze więc wolne w pracy i jedzie do Wrocławia. Na parkingu przed kliniką We-Med trenuje swoją przemowę i dla kurażu popija wódkę z „małpki„... Natomiast Grażyna zwołuje zebranie, żeby przypomnieć personelowi o obowiązujących w klinice zasadach – żadnych relacji osobistych w pracy, wymaga pełnego profesjonalizmu. Jej zasadniczy ton prowokuje kpiny pracowników. Maję zaś skłania do tego, aby zrobić krok dalej i zaprosić Radka do siebie. Ich czułości przerywa... telefon Grażyny z nieprzyjemną wiadomością.

Tymczasem Paulina i Hubert starają się korzystać z uroków życia na wsi. Nie jest to jednak łatwe, bo Paulina urabia się po łokcie, próbując okiełznać temperament Kazanowej. Z kolei Hubert orientuje się, że... jego auto zniknęło.



G. 21:50

SOR

TVP 2

Brat Hajduka przywozi do jego mieszkania konającego gangstera. W szpitalu Piotr, Kaśka i Andrzej podejmują desperacką próbę ratowania mężczyzny, podczas gdy na SOR trafia zabezpieczona przez Jacę dłoń pacjenta. Równolegle zespół mierzy się z ofiarami katastrofy autobusu oraz osobistym dramatem rezydentki Zuzy, której umiera pacjent.

Widzowie już wiedzą, że akcja produkcji toczy się w Leśnej Górze. W serialu pojawili się sanitariusze z „Na sygnale”.

G. 20:05

Barwy szczęścia

TVP 2

Tolek, wspierany na sali sądowej przez Natalię, staje twarzą w twarz z Ireną na rozprawie rozwodowej. Gdy zdeterminowana żona kategorycznie sprzeciwia się rozstaniu, zdesperowany mężczyzna decyduje się na ucieczkę do przodu i przyznaje do podwójnego romansu – z Basią oraz Dżo. Szokujące wyznanie nie przynosi jednak oczekiwanego skutku, gdyż sędzia zamiast orzeczenia rozwodu kieruje skłóconą parę na mediację. Irena po wyjściu z sądu pędzi Grzelakowej.

eprasa.pl bb65bae5d8

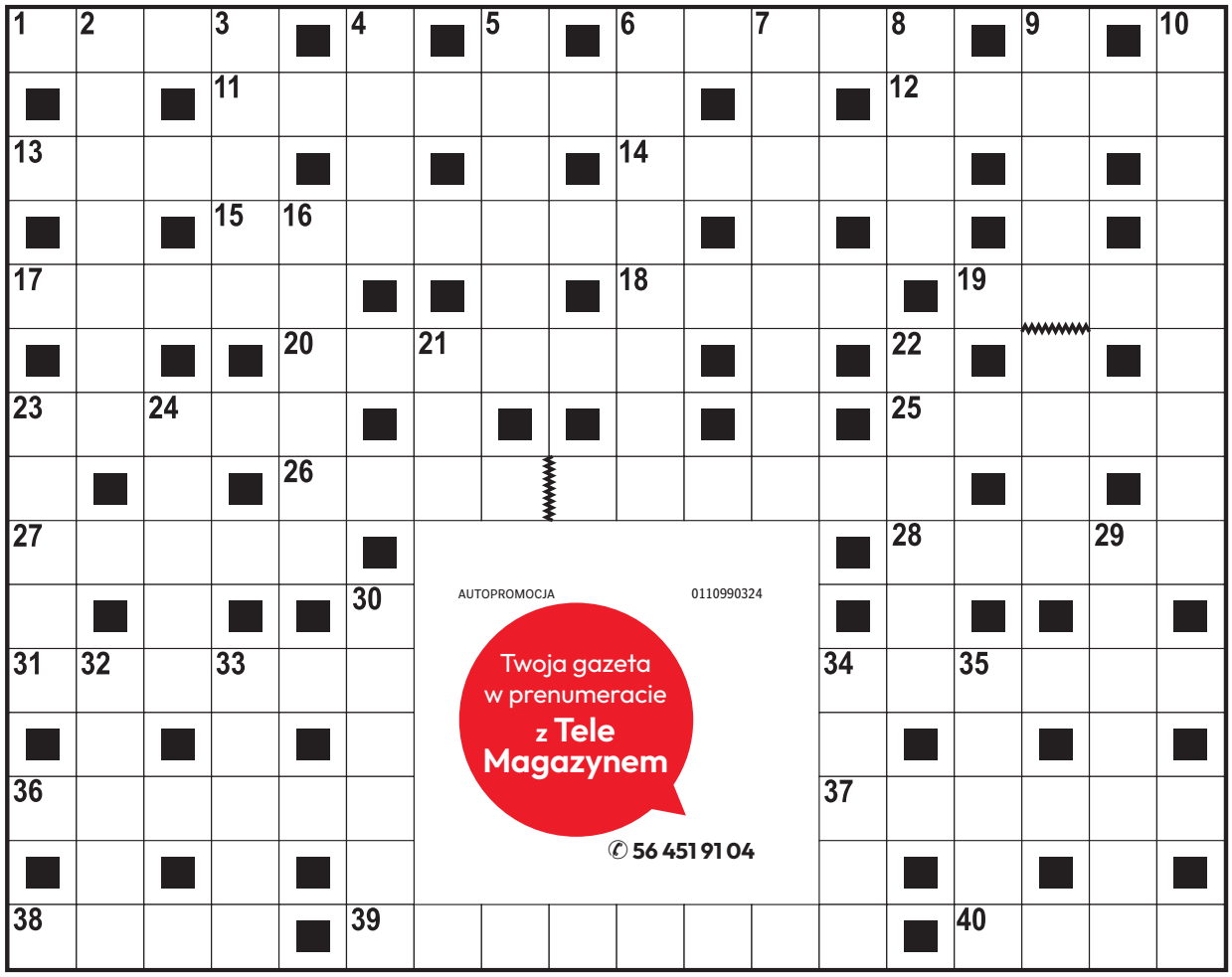
KRZYŻÓWKA NR 170

Poziomo:

1) dodatnia cecha charakteru,
6) drapieżny ptak, kuzyn sokoła,
11) instytucja leczniczo-dydaktyczna,
12) baranek na niebie,
13) ogół duchowieństwa,
14) włókno poliamidowe na pończochy,
15) ziemniaczane łupiny,
17) choroba oczu, katarakta,
18) przedpokój w wiejskiej chacie,
19) muzyczne talerze, czynele,
20) wcięty kaftanik bez rękawów,
23) dawny płaszcz podbity futrem,
25) wyspa w Balearach lub model Seata,
26) osoba bardzo ruchliwa, energiczna,
27) warzywa w occie,
28) dawniej mały lokal gastronomiczny z alkoholem,
31) ... Ewangelista, święty patron lekarzy,
34) świeżo wyciśnięty sok owocowy lub warzywny,
36) „… grzechu", film w reżyserii Waleriana Borowczyka,
37) „kolor" amerykańskiej waluty,
38) biurowe urządzenie z telefonem,
39) … górski, odmiana kwarcu,
40) pruski lub solny w laboratorium.

Pionowo:

2) animator w teatrze kukiełkowym,
3) tłuszcz zajęczy,
4) Myszka ... z kreskówki Walta Disneya,
5) doświadczony w boju żołnierz, weteran,
6) przenośny zbiornik na paliwo,
7) władca piekieł i demonów,
8) wydzielony obszar, strefa,
9) świeży potencjał ludzki,
10) tor do uprawiania sportów zręcznościowych,
16) oddawane do przechowalni,
21) wypełniony wodą na bieżni,
22) jest osadzone w dulce,
23) zaciśnięta pętla, węzeł,
24) przesunięcie się mas skalnych,
29) bezsilnikowy pojazd drogowy,
30) dobry wojak z powieści Haška,
32) lukullusowa była wystawna,
33) dodatek do umowy, załącznik,
34) praca wymagająca dużego wysiłku,
35) tytuł islamskich duchownych.

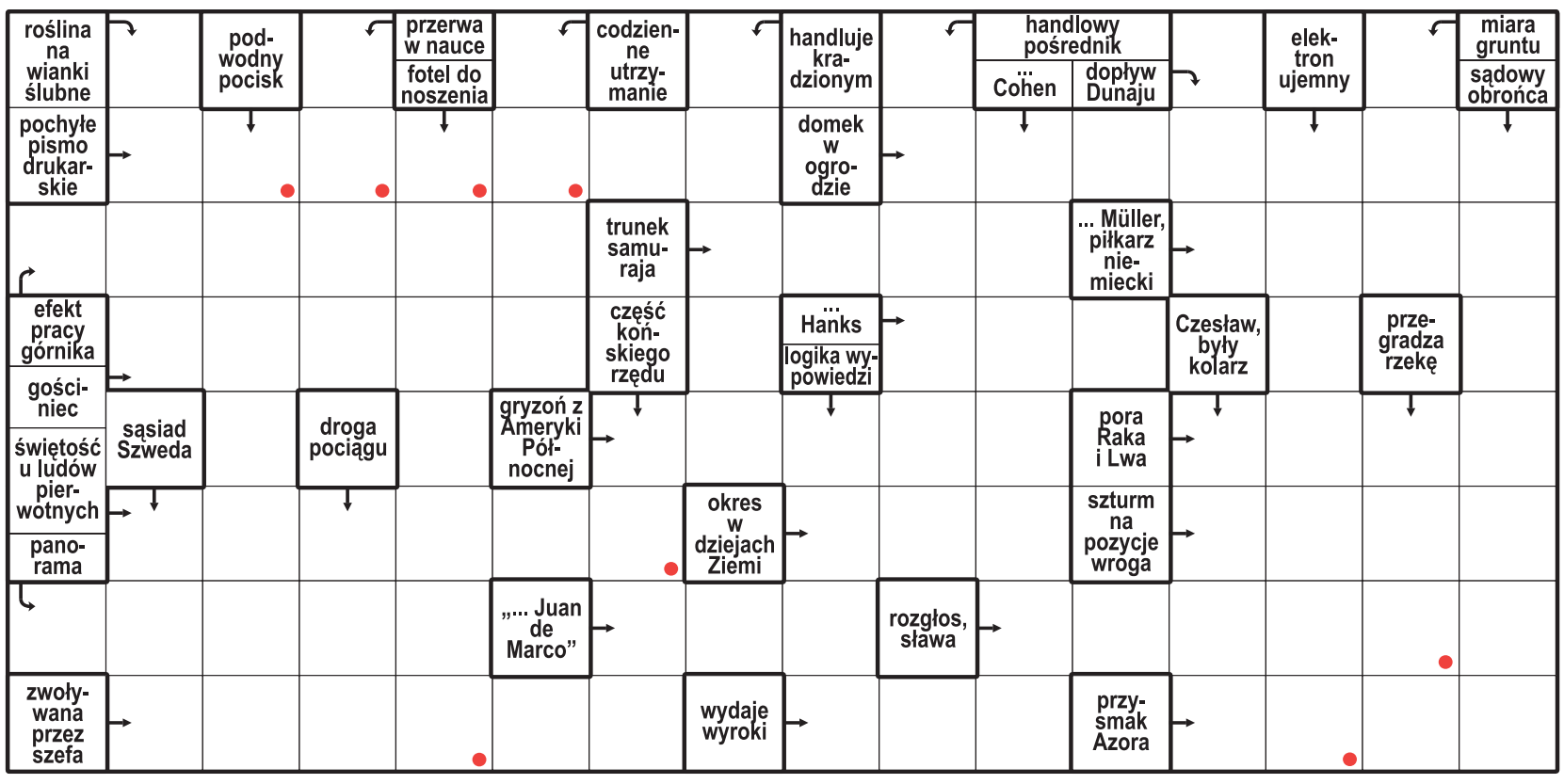


AUTOPROMOCJA 0110990324
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 56 451 91 04

ROZWIĄZANIE NR 169

D	■	M	■	S	T	A	Ż	■	■	P	I	A	F	■	P	■	H
O	P	U	S	T	■	M	U	N	I	A	K	■	R	I	L	K	E
R	■	N	■	A	J	E	R	■	■	R	O	L	A	■	A	■	S
K	A	D	E	T	■	B	A	R	M	A	N	■	Z	E	N	I	T
A	■	U	■	U	B	A	W	■	■	D	A	N	E	■	T	■	I
S	P	R	I	T	E	■	I	N	R	O	■	E	S	T	Y	M	A
■	A	■	M	■	R	■	N	■	■	K	■	R	■	A	■	A	■
I	S	A	B	E	L	L	A	R	O	S	S	E	L	L	I	N	I
■	S	■	I	■	I							U	■	I	■	G	■
P	A	T	R	O	N							S	Z	A	M	O	T
Ę	■	O	■	D	■							■	E	■	A	■	R
P	O	L	E	W	A							Ś	M	I	G	Ł	O
A	■	E	■	I	■							■	S	■	I	■	J
W	E	D	E	L	■							■	T	R	E	M	A
A	■	O	■	Ż	U	R	N	A	L	I	S	T	A	■	L	■	K

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: TALIZMAN.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Działaj śmiało, los sprzyja decyzjom. Horoskop dzienny wróży, że wieczór przyniesie dobrą wiadomość.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokój i cierpliwość pomogą Ci rozwiązać problem. Horoskop na dziś radzi zaufaj swojej intuicji.

Baran (21.03 - 19.04)
Rozmowa otworzy nowe możliwości. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że drobny gest poprawi relacje.

Byk (20.04 - 20.05)
Domowe sprawy ułożą się pomyślnie. Horoskop dzienny zapowiada, że znajdziesz czas na odpoczynek.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Pewność siebie doda Ci sił. Horoskop na dziś wróży, że jedno ze spotkań okaże się wyjątkowo inspirujące.

Rak (22.06 - 22.07)
Porządek w planach przyniesie korzyści. Horoskop dzienny na wtorek radzi unikać pośpiechu i sporów.

Lew (23.07 - 22.08)
Zachowaj równowagę między pracą i odpoczynkiem. Horoskop dzienny mówi, że dzień minie harmonijnie.

Panna (23.08 - 22.09)
Odwaga pomoże zamknąć stary temat. Horoskop na dziś mówi, że przed Tobą korzystna zmiana.

Waga (23.09 - 22.10)
Energia sprzyja działaniu, ale nie w pojedynkę. Horoskop dzienny na wtorek radzi wysłuchać cennej rady.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja zaprocentuje. Horoskop dzienny wróży, że wysiłek zostanie dostrzeżony przez innych.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywny pomysł może przynieść sukces. Horoskop na dziś podpowiada, by nie bać się nowych wyzwań.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Wrażliwość będzie Twoim atutem. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że rozmowa poprawi Ci nastrój.

eprasa.pl bb65bae5d8

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - SPRZEDAM

MIESZKANIE, I piętro, 3 pokoje, drobny remont, Kraszewskiego. 789-198-511

Zdrowie

STOMATOLOGIA

NAPRAWA Protez Wyszyńskiego 11A/61 tel. 56 645 45 72

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

BUDOWY i remonty, budowy domów. 608-071-593, Toruń i powiat

INSTALACYJNE

ELEKTRYK 24h. 600-16-15-17

KOMPUTEROWE

514-042-236. Informatyk z dojazdem.

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie przez Internetowe Biuro Ogłoszeń. **Bez wychodzenia z domu.**



ibo.polskapress.pl

REKLAMA 0011606288

„ALPA"

Zakład i Dom Pogrzebowy

Nowa Główna Siedziba:
Toruń: ul. M. C. Skłodowskiej 41
ul. Podgórna 16
ul. Okólna 30
tel. 56/62-226-59
fax 56/66-11-239

CAŁĄ DOBĘ www.alpa.com.pl

- Transport ciała na terenie kraju i Europy;
- Załatwianie formalności pogrzebowych;
- Kremacje, ekshumacje;
- Odzież i dewocjonalia
- Wieńce i wiązanki
- Sprzedaż nagrobków;
- Możliwość wyboru kolorystyki strojów żałobników;
- Z szacunkiem i zaangażowaniem spełniamy ostatnią posługę.

REKLAMA 0011607142

WYCIĄG Z OGŁOSZEŃ PREZYDENTA MIASTA TORUNIA

o drugich przetargach ustnych nieograniczonych na sprzedaż dwóch lokali mieszkalnych stanowiących własność Gminy Miasta Toruń:

1. lokalu mieszkalnego nr 12 wraz z pomieszczeniem przynależnym o łącznej powierzchni użytkowej 19,37 m², stanowiącego własność Gminy Miasta Toruń, usytuowanego na II piętrze oficyny budynku mieszkalnego wielorodzinnego, posadowionego na nieruchomości oznaczonej geodezyjnie numerem działki 147, położonej w Toruniu przy ul. Ducha Świętego 19 o powierzchni 0,0250 ha, zapisanej w księdze wieczystej KW Nr TO1T/00015852/5 wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej wynoszącym 1937/50534 części, którą stanowi grunt oraz części budynku i urządzenia, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali

Cena wywoławcza w II przetargu wynosi: 153.000,00 zł; wadium 15.000,00 zł; postąpienie: nie mniej niż 1% ceny wywoławczej

2. lokalu mieszkalnego nr 13 o powierzchni użytkowej 18,30 m², stanowiącego własność Gminy Miasta Toruń, usytuowanego na III piętrze oficyny budynku mieszkalnego wielorodzinnego, posadowionego na nieruchomości oznaczonej geodezyjnie numerem działki 147, położonej w Toruniu przy ul. Ducha Świętego 19 o powierzchni 0,0250 ha, zapisanej w księdze wieczystej KW Nr TO1T/00015852/5 wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej wynoszącym 1830/50534 części, którą stanowi grunt oraz części budynku i urządzenia, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali

Cena wywoławcza w II przetargu wynosi: 145.000,00 zł; wadium 14.000,00 zł; postąpienie: nie mniej niż 1% ceny wywoławczej

W przetargach mogą wziąć udział podmioty, które wpłacą wadia w pieniądzu przelewem na konto Urzędu Miasta Torunia - BANK MILLENNIUM S.A. O/Toruń nr 62 1160 2202 0000 0003 3943 1400 w terminie **do dnia 2 grudnia 2026 r., włącznie.** Za datę wpłaty wadium uznaje się dzień wpływu środków pieniężnych na konto Gminy. Na dowodzie wpłaty należy umieścić dopisek wskazujący oznaczenie lokalu, do licytacji którego uczestnik zamierza przystąpić. Wpłacone wadium uprawnia do uczestnictwa wyłącznie w przetargu, którego dotyczy.

Przetargi odbędą się **dnia 8 grudnia 2026 r. o godzinie 13:00** w siedzibie Urzędu Miasta Torunia - Wydziału Gospodarki Nieruchomościami, przy ul. Grudziądzkiej 126"b", w sali konferencyjnej nr 115, na I piętrze. Ogłoszenia o przetargach zostały opublikowane na stronie internetowej Urzędu Miasta Torunia w Biuletynie Informacji Publicznej oraz wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Torunia przy ul. Grudziądzkiej 126 b, II piętro.

Szczegółowe informacje dot. warunków przetargów są zawarte w regulaminach przetargów, zamieszczonych w ofercie inwestycyjnej na stronie www.bip.torun.pl w zakładce: nieruchomości. Osoba prowadzącą sprawę: – Iwona Więckowska, Wydział Gospodarki Nieruchomościami, tel. 56 61-18-401.

REKLAMA 0011607873

„Żyłeś dla nas i dla innych, Kochaliśmy Cię wszyscy"

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 1 listopada 2026 roku zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami Świętymi, mój kochany Mąż, Wujek, Szwagier i Brat

ŚP

mgr **Jerzy Skowron**

nauczyciel dyplomowany, lat 83

Kochamy Cię Jurku i zawsze pozostaniesz w naszych sercach.
Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w środę 4 listopada 2026 roku o godz. 9.30 modlitwą różańcową w kościele pw. Wniebowzięcia NMP. O godz. 10.00 w kościele zostanie odprawiona Msza Święta żałobna. Po Mszy Świętej ceremonia pogrzebowa odbędzie się na Centralnym Cmentarzu Komunalnym przy ul. Grudziądzkiej 192 (główna brama).
Pogrążona w wielkim smutku *ŻONA i RODZINA*
Bus zostanie podstawiony po Mszy Świętej przy kościele.

0011607875

„Kto znał – wspomni, Kto kochał – nie zapomni"

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 1 listopada 2026 r. odszedł kochany Mąż, Tata, Teść, Dziadek, Brat i Wujek

ŚP

Olgierd Halota

lat 73

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w czwartek 5 listopada 2026 r. o godz. 12.00 na cmentarzu przy ul. Włocławskiej.
Pogrążona w smutku
Rodzina

AUTOREKLAMA

strefa AGRO

Grunt to biznes.

strefaagro.pl



REKLAMA 0011605195

PRYWATNA SPECJALISTYCZNA PRAKTYKA LEKARSKA
GABINET PSYCHIATRYCZNY
ARKADIUSZ SZMAŃDA
87-100 Toruń,
ul. Stefana Srebrnego 1
rejestracja
tel. 56 62 10 811, 516 138 555
wizyty domowe 601 959 392

0011607693

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci naszego wieloletniego Pracownika

Andrzeja Pokojskiego

Rodzinie i Bliskim

wyrazy współczucia
składają

Dyrektor i Pracownicy
Galerii i Ośrodka Plastycznej Twórczości Dziecka
w Toruniu

AUTOPROMOCJA

Kondolencje i nekrologi w Twojej gazecie przez Internetowe Biuro Ogłoszeń, bez wychodzenia z domu

Tutaj zlecisz ogłoszenie
ibo.polskapress.pl

REKLAMA 0011607135

PREZYDENT MIASTA TORUNIA

informuje, iż w dniu 3 listopada 2026 r. zostały podane do publicznej wiadomości obwieszczenia o przeznaczeniu do sprzedaży w trybie przetargów ustnych nieograniczonych następujących lokali mieszkalnych położonych przy ul. Mikołaja Kopernika 7 i ul. Mostowej 3 w Toruniu:

1. lokalu mieszkalnego nr 3 o powierzchni użytkowej 24,57 m² usytuowanego na I piętrze budynku mieszkalnego wielorodzinnego wraz z pomieszczeniem przynależnym usytuowanym w piwnicy o powierzchni 2,15 m², stanowiącego własność Gminy Miasta Toruń, posadowionego na nieruchomości oznaczonej geodezyjnie numerem działki 124 o powierzchni 0,0404 ha, położonej w Toruniu przy ul. Mikołaja Kopernika 7, w obrębie numer 14 wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej wynoszącym 2672/50171 części, którą stanowi grunt oraz części budynku i urządzenia, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali,
2. lokalu mieszkalnego nr 5 o powierzchni użytkowej 37,30 m² usytuowanego na III piętrze budynku mieszkalnego wielorodzinnego, stanowiącego własność Gminy Miasta Toruń, posadowionego na nieruchomości oznaczonej geodezyjnie numerem działki 98/3 o powierzchni 0,0164 ha, położonej w Toruniu przy ul. Mostowej 3 w obrębie numer 16 wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej wynoszącym 3730/32195 części, którą stanowi grunt oraz części budynku i urządzenia, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali.

Obwieszczenia zostały wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Torunia, ul. Grudziądzka 126 b, II piętro oraz zamieszczone na stronie internetowej Urzędu Miasta Torunia www.bip.torun.pl w zakładce: nieruchomości.
Kontakt w sprawie: Iwona Więckowska, tel. 56 61-18-401, mail i.wieckowska@um.torun.pl

0011607189

„Nie odchodzi Ten, Kto pozostaje w sercach bliskich"

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 30 października 2026 roku odszedł od nas mój kochany Mąż, nasz Tata, Teść, Brat, Wujek, Kuzyn i Przyjaciel

ŚP

Andrzej Pokojski

lat 74

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w środę 4 listopada 2026 roku o godz. 12.30 modlitwą różańcową, która zostanie odmówiona kościele pw. św. Jakuba Apostoła. O godz. 13.00 w kościele zostanie odprawiona Msza Święta żałobna. Po Mszy Świętej ceremonia pogrzebowa odbędzie się na nowym cmentarzu parafialnym przy ul. Poznańskiej.
Pogrążona w smutku *RODZINA*

eprasa.pl bb65bae5d8

Sport

Tenis. Iga Świątek nie weźmie udziału w drużynowym turnieju United Cup (1-10 stycznia w Perth i Sydney w Australii); nowy sezon rozpocznie turniejem WTA 500 w Brisbane. W biało-czerwonych barwach Igę zastąpi Maja Chwalińska.

ŻUŻEL

Zmiany w PGE Ekstralidze. Konkurencja mówi o... toruńskim spisku

Joachim Przybył

Speedway Ekstraliga robi porządek w regulaminie. Najbardziej kontrowersyjna zmiana: na pozycjach rezerwowych w lidze będą mogli być tylko polscy juniorzy.

Ta zmiana w regulaminie PGE Ekstraligi i Metalas 2. Ekstraligi wzbudziła najwięcej emocji. Dotychczas pod numerami 8 i 16 mogli występować zarówno Polacy, jak i obcokrajowcy do lat 24. Od sezonu 2027 to miejsce w składzie będzie zarezerwowane wyłącznie dla juniorów polskich do lat 21.

Oczywiście kibice w Gorzowie natychmiast oskarżyli rywali o zmowę. Ich zdaniem, finansowi mocarze z PGE Ekstraligi - zwłaszcza ci z Lublina i Torunia - przeforsowali taką zmianę, aby tanim kosztem pozyskać dobrych zawodników.

Fakt jest taki, że akurat Stal straciła najbardziej na tej zmianie i musiała się pożegnać z Matiasem Pollestadem, który trafił do Pres Toruń oraz Adamem Bednarem, który przeszedł do Motoru Lublin.

Powód zmiany jest jednak inny: porządek w tabeli biegowej. W ostatnim sezonie były kluby - zwłaszcza Stal Gorzów, które w składzie wystawiały polskich zawodników dla samego paszportu, a potem korzystały wyłącznie z zagranicznych zawodników z rezerwy. W ten sposób sprytnie omijały wymóg czterech zawodników z polskim paszportem w składzie.

To nie wszystko. Od sezonu 2027 znika prawo wykorzystania z rezerwy juniora w przypadku dotknięcia taśmy przez innego zawodnika. Teraz w takiej sytuacji wyścigi będą rozgrywane w trzyosobowej obsadzie.

- Nie rozumiem, dlaczego się to dzieje. Junior, który dostaje bieg po taśmie kolegi z zespołu, najczęściej nie robi aż takiej różnicy. Nie mamy przecież tylu wartościowych młodzieżowców. Zabieramy im jednak dodatkowy wyścig, który zawsze jest nauką i szansą na rozwój - tak skomentował tę zmianę były trener kadry Marek Cieślak w rozmowie z WP Sportowe Fakty. - Nikt nie wjeżdżał celowo w taśmę, by puścić juniora. To nie te czasy. Zadajmy sobie pytanie: czy ludzie przychodzą na stadion, żeby oglądać jazdę w trójkę? Bieg w pełnym składzie jest zawsze lepszy, a dla młodych to jest forma szkolenia - dodał.

W sezonie 2027 zmienią się przepisy dotyczące możliwości zastępowania kontuzjowanych zawodników w powtarzanych wyścigach. Będzie można skorzystać z rezerwowego gdy dojdzie do upadku w pierwszym łuku, sędzia zarządzi powtórkę biegu w pełnym składzie, a uczestnik zdarzenia nie będzie zdolny do jazdy.



FOT. SŁAWOMIR KOWALSKI

Koncentracja pod taśmą startową to jeden z ważniejszych elementów na żużlowych torach

ŻUŻEL

Rozmowy transferowe były krótkie i konkretne



FOT. JAROSŁAW PABIJAN

Ryan Douglas zastąpi Kaia Huckenbecka w Polonii, Niemiec zajmie miejsce Australijczyka w PSŻ

Magdalena Zimna

Ryan Douglas, Max Fricke i Bastian Pedersen wzmocnią Abramczyk Polonię w pierwszym sezonie po awansie. O kulisach negocjacji opowiedział prezes Jerzy Kanclerz.

Miejsce w drużynie zachowali Szymon Woźniak, Krzysztof Buczkowski, Wiktor Przyjemski i Maksymilian Pawełczak. Rozmowy z nowymi zawodnikami komplikowało to, że kwestia awansu rozstrzygała się dopiero jesienią. Mimo to szef Polonii jeszcze w trakcie rozgrywek do startów w Bydgoszczy przekonał dwóch Australijczyków.

- Byliśmy jednak faworytem do awansu, to pomogło, a co najważniejsze, Polonia wyrobiła sobie dobrą markę stabilnego klubu. Wszyscy wiedzą, że w poniedziałek po meczu Jerzy Kanclerz wciska „enter", że dwa dni po meczu zawodnicy mają na koncie pieniądze i mogą skupić się na pracy, inwestować. I pod tym względem Polonia jest w czołówce, bo klubów, które z różnych przyczyn nie płacą regularnie na czas, wcale tak dużo nie ma - mówił Jerzy Kanclerz. - Przy rozmowach transferowych najważniejsze są dla mnie dwie kwestie. Czy dany zawodnik chce jeździć w Bydgoszczy i czy pasuje mu tor - dodał.

Max Fricke spełniał oba warunki (na początku sezonu wygrał w Bydgoszczy Kryterium Asów, lubi ścigać się przy Sportowej 2). - Rozmowy były konkretne, trwały pięć minut. Z Douglasem pierwszy raz rozmawialiśmy jakieś trzy miesiące temu, dogadaliśmy się i wierzyłem, że dotrzyma słowa. Potem dużo klubów do niego dzwoniło, ale on wszystkim odmawiał. Ostatnio był u nas i pytaliśmy, co by było, gdyby PSŻ Poznań wygrał baraże ze Stalą Gorzów. Odpowiedział „podaliśmy sobie rękę, więc awans Skorpionów nic by już nie zmienił". Bardzo sobie cenię taką słowność, w obie strony - dodał Kanclerz.

Prezes Polonii zdradził, że poza torem Polonii i stabilnością klubu, do startów w Bydgoszczy Douglasa przekonał też tuner Ashley Holloway. - On pracuje blisko Bydgoszczy, współpracuje też z Ryanem i lepiej dla niego, że zawodnik jest tu, na miejscu.

Polonia liczyła też na transfer Andersa Thomsena. Gdyby Stal Gorzów przegrała baraże, Duńczyk stawiłby się na rozmowy. Gdyby taki scenariusz się sprawdził, miejsce w drużynie mógłby stracić Krzysztof Buczkowski. -Mamy dobre relacje i trudno mi sobie wyobrazić Polonię bez niego. Zawsze jednak graliśmy w otwarte karty, a przed barażami Stali z PSŻ przeprowadziliśmy szczerą rozmowę - opowiadał sternik Polonii.

Zdradził też, że trudne było rozstanie z Kaiem Huckenbeckiem. - I z naszej i z jego strony, widziałem to po nim. Są zawodnicy, z którymi mam bardzo dobre relacje również poza torem, ale taki jest sport i czasem się trzeba pożegnać - dodał.

Prezes klubu szukał jeszcze juniora. Od początku numerem jeden na liście był Bastian Pedersen. Duńczyk poprzedni sezon spędził w Grudziądzu, na wypożyczeniu w Toruniu. Przeszkodą w negocjacjach początkowo była cena za wypożyczenie zawodnika, ale obie strony doszły już do porozumienia. Decydujące rozmowy z Przemysławem Termińskim i Adamem Krużyńskim odbyły się odbyły się przed niedawną galą PGE Ekstraligi. Toruński klub poszedł nieco na rękę Polonii i obie strony się dogadały.

- To będzie ostatni rok Bastiana w roli juniora, a wybór miał między Polonią a Wybrzeżem. Więc jeśli chciał pokazać swoje umiejętności, to ekstraligowy klub jest lepszym wyborem - zdradził Kanclerz.

Abramczyk Polonia jest już gotowa do walki w PGE Ekstralidze i po zimowej przerwie rozpocznie przygotowania do rozgrywek. Jej cel na rok 2027 to spokojnie utrzymanie się na tym poziomie rozgrywek.

- Chcemy wygrywać jak najwięcej spotkań, zwłaszcza na swoim torze. Najważniejsze dla nas to się utrzymać, a to, co ewentualnie będzie ponad, przyjmiemy jako miłe zaskoczenie - podsumował prezes Polonii.

eprasa.pl bb65bae5d8